Nr 256. Dnia 15 września. Poniedziałek. Dnia 3 (15) września 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszednie k. 3., niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

Dziś: Nikodema Kap. M.
Wtorek: Cyprjana B. i Eufemji.
Środa: Ś. Franciszka i Justyny M.
Czwartek: Józefa z Kopertynu.

Wschód księżyca o godzinie 3 minut 31 w.
Zachód „ „ 0 „ 0 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 2.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 35.
Zachód „ „ 6 „ 13.
Długość dnia godzin 13 minut 1.
Ubyło „ „ 3 „ 42.

Piątek. Januarjusza Biskupa M.
Sobota: Eustachjusza Męcz.
Niedziela: Mateusza Apost. i E.
Poniedziałek: Maurycego Męcz.

— ICH CESARSKIE MOŚCI wraz z ICH CESARSKIMI WYSOKOŚCIAMI Wielkimi Książętami raczyli przybyć do Skierniewic w dniu wczorajszym o godzinie 8-ej wieczorem.

ICH CESARSKICH MOŚCI powitała JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ Wielka Księżna Marja Pawłówna, która raczyła przybyć z zagranicy.

Okoliczni włościanie mieli szczęście przyjmować ICH CESARSKICH MOŚCI chlebem i solą.

Przy wstępie do parku włościanki w narodowych kostjumach usypały drogę ICH CESARSKIM MOŚCIOM kwiatami.

Uczniowie i uczennice miejscowych szkół, przy dźwiękach orkiestry włościańskiej, śpiewali pieśń „Sławsia, sławsia, spasi Gospodi liudi Twoja" i hymn narodowy.

Przyjęcie było bardzo uroczyste.

Wieczorem Skierniewice były świetnie uiluminowane.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Franciszka Serafickiego odprawioną będzie uroczysta wotywa przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) codziennie, do dnia uroczystości św. Tekli, odbywać się będą o godzinie 9-ej zrana Nowenny, które stanowi solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

Przegląd polityczny.

W chwili gdy czytelnicy wezmą pismo nasze do ręki, wypadek nieobliczonej doniosłości historycznej, zjazd trzech najpotężniejszych monarchów Europy w zacisznym zamku skierniewickim będzie już faktem spełnionym. Cesarz Franciszek-Józef przybywa do Skierniewic dzisiaj o godzinie 2-ej, cesarz Wilhelm zaś o godzinie 4-ej z południa. Pierwszemu towarzyszy hr. Kalnoky, drugiemu książę Bismark. Obecność ministrów, kierujących polityką międzynarodową trzech mocarstw, nadaje zjazdowi monarchów cechę politycznego kongresu.

Fakt, na który patrzy dzisiaj z gorączkowym niepokojem Europa, przygotowywał się oddawna. Dobę powstania projektu odnoszą powszechnie do wiosny; my w konieczność spotkania się wierzyliśmy od czasu ostatniej podróży p. Giersa do Warcina, to jest od ponownego nachylenia się księcia Bismarka ku myśli sojuszu trzech cesarstw, który w r. 1878-ym na kongresie berlińskim ustąpił był miejsca innym związkom i kombinacjom, a z biegiem czasu okazał się znowu pożądanym. Gdyby nie „spacerowa" wycieczka zeszłoroczna p. Gladstone'a do Kopenhagi, gdyby nie groźba oskrzydlenia Niemiec, książę Bismark nie byłby może wykonał zwrotu tak doraźnego i nie uczuł potrzeby rozszerzenia przymierza austrjacko-niemieckiego w potrójne. Współzawodnictwo z Anglją, poparte osobistą niechęcią księcia kanclerza niemieckiego do pana Gladstone'a, od pewnego czasu stanęło na czele politycznych idei, stanowiących program jego akcji dyplomatycznej.

Z chwilą, gdy książę Bismark rozszerzył sferę podwójnego przymierza, spotkanie się trzech monarchów było politycznym postulatem, a to tembardziej, że, jak twierdzono powszechnie, na półwyspie bałkańskim fermentowała dotąd jakaś walka dwóch wpływów, krzyżowały się ruchy dwóch komend, mąciły granice dwóch sfer opieki. Te niejasności potrzeba było wziąć pod życzliwy rozbiór, a z krytycznej analizy ich, ożywionej duchem pojednania, musiał urodzić się wniosek, że kompromis, przynajmniej czasowy, pomiędzy obustronnemi interesami nie należy do bezwzględnych nieprawdopodobieństw. Odtąd to pracowała gorliwie dyplomacja obu mocarstw współzawodniczących nad wygładzeniem chropowatości położenia, a jak duch nad wodami biblijnemi, unosił się nad tą cichą a skrzętną pracą genjusz polityczny księcia Bismarka.

Z chwilą, gdy „zawieszenie broni" nastąpiło, gdy zauważono, że w historji dość jeszcze czasu pozostanie na wszystko i że nic nie przeszkadza, aby ceną wzajemnych ustępstw i wyrozumień okupić pokój dobry współczesnej, spotkanie się trzech potężnych sprzymierzeńców zaczęło być wymogiem sytuacji. Pod jakiemi warunkami Rosja wstąpi w dotychczasowy związek austrjacko-niemiecki, nad tem odbyli świeżo naradę ostateczną hr. Kalnoky z księciem Bismarkiem w Warcynie.

Niepodobna wątpić, że zbliżenie się trzech potęg, ciążących tak wszechwładnie nad Europą, usuwa na pewien szereg lat niebezpieczeństwo wojny, zwłaszcza, że i Francja—jak o tem przekonywa stanowisko Niemiec, zajęte podczas konferencji londyńskiej w obliczu propozycyj francuskich, tudzież ostatnia podróż barona Courcela do Warcina — zawieszać się zdaje swe odwetowe aspiracje i swe patrjotyczne ideały na kołku, nad politykę uczucia przekładając politykę realnego interesu. Nicby przeto nie było w tem dziwnego, gdyby w Skierniewicach zajęto się głębszym rozbiorem żywotnej kwestji powszechnego, stopniowego rozbrojenia.

Krwawe widmo socjalnej rewolucji, które coraz wypuklej rysuje się na widnokręgu i zasępiło już czoło nietylko dyplomatów, ale i szczerych miłośników dobra powszechnego, dostarczy zapewne „kongresowi" skierniewickiemu także materjału do wymiany zdań i powzięcia postanowień. Walka przeciw dynamitowej anarchji, walka, prowadzona środkami siły państwowej, weszła od dłuższego już czasu w programat polityczny rozmaitych rządów, z tą tylko różnicą, że niektóre z nich podjęły zarazem i akcję ekonomiczną, zmierzającą ku uśmierzeniu goryczy społecznych drogą prawodawczego przekształcenia stosunków pracy i kapitału.

W chwili, gdy najwybitniejsi mężowie stanu Europy zastanawiać się będą nad położeniem politycznem, nie podobna wątpić, że każde z pytań, stanowiących dziś przedmiot międzynarodowej akcji dyplomatycznej, wejdzie kolejno na porządek dzienny wspólnych narad. Kwestja przyszłego ukształtowania stosunków prawnopaństwowych w Egipcie rozważaną być może równolegle z kwestją wytworzenia nowych wielkich państw kolonjalnych w Azji, Afryce i Australji; kwestja turecka ukaże się dyplomatom w odmiennym nieco kształcie, odkąd książę Bismark

45)

PANNA CHORĄŻANKA.

POWIEŚĆ Z CZASÓW SASKICH

przez

Walerego Przyborowskiego.

(Dalszy ciąg)

Chłop pokłonił się do kolan chorążanki i wyszedł spokojnie na dziedziniec.

— Odprowadź go pan do bramy, panie Gołąbek!— rozkazywała Bębnowska.

Gołąbek najposłuszniej w świecie to zrobił. Czuć znów było, że teraz panią jest nikt inny, tylko chorążanka, po chwilowej abdykacji. Bębnowski był najuniżeńszym służką swej młodej żony. Ona znów rozkazywała i decydowała o wszystkiem, o najważniejszych rzeczach, nie pozwalając nikomu słówka pisnąć, tonem rozkazującej, samodzielnej pani.

Noc przeszła spokojnie. Bębnowski nie wyszedł rano ze swego mieszkania z napuchniętą gębą, owszem, ukazał się wesoły, szczęśliwy, śmiejący się, że do rany go można było przyłożyć. Młoda żonka jego tego dnia bardzo długo spała.

Koło południa zjawili się Gogolewski i Rzeszotarski z doniesieniem, że książę wojewoda ruski wymaga, aby Bębnowski i Zaprzaniec, a jeśli można to i Gołąbek znajdowali się jutro, uzbrojeni jak na wojnę, na sali sejmowej.

— Dlaczego uzbrojeni? Przecie z szablą na sejm wejść nie można?—pytał Bębnowski.

— Wszyscy będą uzbrojeni. Jutro agitować się będzie sprawa Bryla. Nie obejdzie się zapewne bez dobycia szabel. Uzbrójcież się tedy, włóżcie czapki z drutami, karwasze na ręce i szable przypaszcie do boku. Już o godzinie dziesiątej rano trzeba żebyście byli w pałacu księcia wojewody. Książę będzie o was pamiętał, a co raz przyrzecze, to słowa dotrzyma.

Przyrzekli więc Gogolewskiemu, że zrobią jak im powiada, a potem zawiadomili go o przybyciu do Warszawy chorążego, o tem, że wyśledził ich miejsce pobytu, o przygodzie Gołąbka, o schwytaniu hajduka i o uwolnieniu tegoż z poleceniem, co ma czynić.

— Radźże teraz panie bracie, co wobec tego wszystkiego robić mamy? — skończył Bębnowski.

— A cóż wy myślicie robić? — pytał Gogolewski.

— Ja bo widzisz, szczerze mówiąc, niebardzo wierzę onemu chłopu, co go Anulka wypuściła. Zawszeć to chłopska wiara djabła warta. Dlatego widzi mi się, najlepiej by było wynieść się ztąd cichachem na inną kwaterę — mówił Bębnowski.

— Hm, panie bracie, nie takie to głupie, jak się tobie widzi, jest postąpienie imćpani Bębnowskiej — rzecze Gogolewski — ale i twoja myśl nie jest zła. Strzeżonego Pan Bóg strzeże! Ale z drugiej strony, nie jest to tak łatwo przenieść się. Najprzód teraz w Warszawie, w takim natłoku szlachty, o kwaterę taką, w którejby można pomieścić kobiety i w którejby było bezpieczeństwo, jest niezmiernie trudno. Potem same przenosiny mogą zdradzić. W dzień tego czynić nie można, bo chorąży, choćby go nawet hajduk zbił z tropu, zawżdy każe tu mieć oko. W nocy zaś rzecz jest jeszcze zdradliwsza...

— Więc cóż radzisz?...

— Jabym radził zostać tutaj i basta. Widzisz panie bracie, tu, u pani Zembrzuskiej, to tak jak w fortecy. Niełatwo tu dostać się przez te mury, a brać je szturmem w Warszawie, pod bokiem króla, w obrębie jurysdykcji marszałkowskiej, gardłem pachnie. Nie takich za to jak chorąży Ślaski, ścinali. Więc mogą was tylko wziąć podstępem, nagłym i cichym napadem. No, a na to jest środek. Przyszlę ja wam swych hajduków, ludzi wiernych, czujnych i sprawnych. Nie dość na tem. Dziś po południu obaczę się z księciem wojewodą i poproszę, żeby ci dał, panie Józefie, do obrony z dziesięciu żołnierzy. Jak to będziesz miał, możesz spać spokojnie na oba oczy. Pies ciebie się nie tknie.

— Ha! dobrze to waść radzisz—wtrącił Gołąbek— i ani chybi, że tak będzie najlepiej. Ale przyznasz waść, że owo wypuszczenie hajduka chorążego, wysłanego na przeszpiegi, było kapitalnie głupie. Ja tam mospanie nic nie gadałem, bo ja z babami wojować nie lubię, ale to było głupie, okrutnie głupie...

— Mój panie Jacenty, mnie się widzi, że to nie było głupie. Jak jest, to jest. Jeżeli chłop zdradzi, a przypuszczam, że to uczyni, toć chorąży musi obmyślić napad, przygotować się, i w żadnym razie wcześniej nie pocznie jak dziś w nocy. To znaczy, żeśmy zyskali na czasie i odpowiednio się przygotowali. Jeżeli zaś chłop nie zdradzi, to chorąży wywiedziony w pole, nie będzie was szukał wcale. Nie było to zatem takie głupie, jak ci się widzi, panie bracie, i pani Bębnowska ma pono lepszą głowę od nas wszystkich.

— Ej! babski rozum krótki a włosy długie!—machnął ręką Gołąbek.

Postanowiono tedy, że się zostaną u pani Zembrzuskiej. Potwierdziła to i pani Bębnowska, gdy wyspana do syta, ukazała się gościom w czepeczku, śliczna jak malowanie. W różowym była humorku i ogniście strzelała czarnemi oczkami do

wyparł się tradycji kongresu berlińskiego i nie zechce poświęcić ani jednej noty dyplomatycznej w obronie interesów angielskich nad Bosforem w razie, gdyby kto inny, oprócz Anglji, uważał się za uprawnionego do zajęcia Konstantynopola.

Czy jeszcze inne kwestje bliższe poddane zostaną wspólnej rozwadze, o tem daleko trudniej wnioskować. *Br. Z.*

Nasze drogi i mosty.

Utyskiwania osób, odbywających podróż z Warszawy do Radomia i skarżących się na fatalnie zrujnowaną szosę, są doprawdy zupełnie usprawiedliwione.

Oprócz bowiem różnych innych miejsc na tym dystansie, połowa drogi pomiędzy Warszawą a Sękocinem jest tak zrujnowaną, że zdaje się walczyć o lepsze z najgorszemi drogami bocznemi, a przejazd po niej dla osób szanujących całość swych członków, jest nader przykrym.

Kto jednakże w podróży zajrzał w dalsze okolice, a przyszło mu przejeżdżać szosę pomiędzy Bodzentynem a Suchedniowem w gubernji kieleckiej, już tak bardzo na trakt warszawski wyrzekać nie będzie. Tu zacząwszy od samego Bodzentyna, tylko słupy wiorstowe wskazują ślady jakiegoś przed laty bitego traktu, obecnie literalnie niemożebnego do jazdy, która odbywa się tylko z boków, po za rowami, oddzielającemi tę niegdyś szosę od przyległych jej gruntów.

Cóż dopiero mówić o wszystkich drogach bocznych w gubernji radomskiej, a zwłaszcza w powiatach koneckim i opoczyńskim!

Tam wiozący nieszczęsnego podróżnika wehikuł, skacze tylko z kamienia na kamień lub z korzenia na korzeń, wpada do dołów, przechyla się bezustannie i na prawo i na lewo, tak, że skazany na odbywanie podróży zmuszony jest wykonywać ciągłe ćwiczenia gimnastyczne, a jeśli go kto przewiezie kilka mil bez wywrócenia, to może mu wydać patent na najzręczniejszego pod słońcem stangreta.

Pół biedy jeszcze, jeżeli nie ma na drodze mostu, lub jeżeli uda się go ominąć, przejeżdżając wbród strumień lub rzeczkę. Mosty bowiem stanowią najfatalniejszą stronę całej tej fatalności drogowej i biada temu, kto z nich korzystać musi. Nieraz w takich razach konie padają trupem, wóz w drobne rozsypuje się kawałki, a stangret i podróżnik wychodzą z pogruchotanemi żebrami. Wjechać na most szczęśliwie, przejechać po nim bez szwanku i wyjechać z niego całym, bez żadnej przygody, jest rzeczywiście „przygodą,” która się dosyć rzadko podróżnym przytrafia.

Wszystko jednakże, co można powiedzieć o najgorszych nawet drogach, blednie jeszcze w porównaniu z drogami w powiecie opatowskim, a w szczególności w okolicy gór świętokrzyskich.

Tu znów jeździ się po stromych urwiskach i wyskokach skalistych, lub też przebywa się drogę po stosach ruchomych kamieni, usuwających się na każdym kroku z pod kopyt końskich i kół. Takie to drogi mają prawo obywatelstwa i są pielęgnowane nawet w miasteczkach, jak w Łagowie, Słupi i innych.

Z całem zaś bezpieczeństwem można przyrzec konia z rzędem temu, kto przejedzie bez przewrócenia czterowiorstową przestrzeń drogi od Witosławic do Nieskurzewa.

Jak tu, tak i wszędzie coroczne deszcze i ulewy powyrywały głębokie doły i rozpadliny, które uniemożliwiają jazdę, a wcale naprawiane nie są.

Kiedyś tam, dawniej, gminy dawały szarwark w naturze i tym dokonywano przynajmniej niezbędnych i naglących reparacyj; dziś wójci gmin śpią spokojnie, wcale o tem nie myśląc, a mają może, po części chociaż, słuszność, bo dla nich drogi niepotrzebne wcale. Zdarzy się wprawdzie czasem potrzeba stanąć w powiecie, lecz wtedy albo się idzie pieszo, albo też jedzie się na lekkim gospodarskim wozie, na którym żadne niebezpieczeństwo nie grozi.

W każdym jednak razie wartoby choć cokolwiek o naprawie dróg naszych i mostów pomyśleć, bo strach bierze na wspomnienie, do czego to już doszło, a do czego jeszcze przez dalszą niedbałość dojść może.

B.....i.

Skierniewice.

Dobrze nam wszystkim znana miejscowość, która z dniem dzisiejszym nabiera historycznego znaczenia, leży nad rzeką Łupną, w odległości mil dziewięciu od Warszawy.

Już w r. 1359-ym wspominaną jest ona w poczecie dóbr stołowych arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, jako „wieś Dęby”, którą Jan Odrowąż ze Sprowy w roku 1463-im, wyjednawszy przywilej u Kazimierza Jagiellończyka, wyniósł do rzędu miasta, osiadłego na prawie niemieckiem. Pierwotnie nazywano je Skwierniewicami, z czasem dopiero powstały z nich dzisiejsze Skierniewice.

Początek tej nazwy jedni wywodzą od rzeki Skierniewki, która z biegiem czasu dopiero zmieniła się w Łupnę; inni twierdzą, że pochodziła ona od „skwierczenia” kwiczołów, które na jałowcach tamtejszych gromadnie przemieszkiwały.

Miasto pozostało odtąd aż do ostatnich dni Rzeczypospolitej własnością arcybiskupów gnieźnieńskich i ulubioną siedzibą prymasów. Zbigniew Oleśnicki, a po nim Jan Łaski zasłużyli się przeważnie około przyozdobienia swej ulubionej rezydencyi letniej.

Prymasowie posiadali tutaj własny sąd nadworny, piastując władzę książąt udzielnych w skierniewickim kluczu.

Arcybiskup Przerębski założył też w Skierniewicach sławną szkołę, której rektorem był uczony Benedykt Herbest. Wielu celnych uczniów z niej wyszło.

W r. 1619-ym, staraniem prymasów a pracą budowniczego Wawrzyńca Gębickiego wzniósł się tu pałac murowany, który wdziękiem niemałym przyozdobił miasteczko.

Od schyłku XVII-go wieku weszło w zwyczaj, że prymasowie bez przerwy niemal zamieszkiwali ów pałac, który podniósł fizjognomję miejscowości, a tem samem ożywił w niej ruch i wabił znakomite figury Rzeczypospolitej, przybywające w odwiedziny na dwór pierwszych dostojników kościoła narodowego.

W Skierniewicach zamknęli oczy prymasowie: I ryk Firlej (1626), Stanisław Szembek (1721) i A Komorowski (1759).

Podczas srogiej zarazy morowej w r. 1652-im p bywał tutaj czas dłuższy król Jan Kazimierz.

Za prymasowstwa arcybiskupa Teodora Potocki pod nieobecność króla, Skierniewice bywały sied całego rządu Rzeczypospolitej. Za Krzysztofa Szer ka dworzec prymasa stał się niemal zamkiem kró skim. Na świetnym dworze skierniewickim roiło od dygnitarzów, magnatów, posłów, rycerstwa i szlachty.

Najświetniejsza doba Skierniewic przypada wszakże na panowanie prymasa Władysława Aleksandra Łubieńskiego. Były one podówczas istotnie drugą stolicą kraju. Tu się ważyły losy najwalniejszych spraw Rzeczypospolitej, tu zajeżdżali posłowie obcych mocarstw, tu urządzano wspaniałe festy kościelne i dworskie, święcono nawet biskupów.

Założycielem pięknego ogrodu, budowniczym okazałego kościoła i odnowicielem pałacu był prymas Ostrowski.

Ostatnim arcybiskupem gnieznieńskim, do którego Skierniewice należały, był poeta i uczony XVIII-go wieku, ksiądz Ignacy Krasicki. W zaciszu pałacu miejscowego niejedno z wiekopomnych dzieł jego ujrzało światło dzienne.

Za czasów księztwa warszawskiego klucz łowicki razem ze Skierniewicami podarował Napoleon I-szy swemu marszałkowi Davoust, księciu d'Eckmühl i Auerstädt.

Później dobra przeszły na własność rządu i zostały wcielone do księstwa łowickiego.

Dzieje Skierniewic w ostatniem pięćdziesięcioleciu tkwią w nadto świeżej pamięci wszystkich, abyśmy je powtarzać mieli.

* * *

Jakób Natanson.

(Wspomnienie pośmiertne.)

Z zasłużonego grona profesorów b. szkoły głównej warszawskiej ubył wytrwały a znakomity pracownik—Jakób Natanson.

Nazwisko jego, jako jednego z pierwszorzędnych uczonych, miało w kraju szeroki rozgłos, a nieobcem było także zagranicy, dziś więc, pod świeżem wrażeniem zgonu, możemy poprzestać na krótkiem przypomnieniu życia i zasług zmarłego, któremu towarzyszy do grobu głęboki szacunek i miłość kolegów,

---

swego Józia, który był w siódmem niebie. Kniaziówna też przyszła, także wesolutka, rumiana i uśmiechnięta, i zjedzono razem śniadanie, wśród gwaru, śmiechów i rubasznych konceptów Gołąbka, który co chwila coś tam palnął do młodych mężatek, że te rumieniły się jak wiśnie. Przyszła też i stara Zembrzuska, która nie mając co robić, lubiła towarzystwo i pogadankę. Siadła sobie, założyła ręce na pulchnym brzuszku i prawiła niestworzone rzeczy o swym nieboszczyku Jasiu, który ją czasem bijał, ale niemniej przeto gorąco miłował.

— Panie świeć nad jego duszą, to był chłop i do tańca i do różańca, mój mości dobrodzieju. Takich już teraz nie ma. Jak mi raz przyszły muchy do nosa, zwyczajnie jak u białogłowy, a spodziewałam się wtedy ósmej mojej córki, to mię rozciągnął na łóżku i wsypał piętnaście rózeg odlewanych, ażem poduszkę gryzła, mości dobrodzieju. Ale muchy zaraz z nosa wyszły i byłam cicha jak nowo narodzone dziecko. A kiedy był mój mąż nieboszczyk, Panie daj mu tam wieczne odpocznienie! w dobrym sosie, to mię brał na ręce, hołubił jak dziecię i gadał:

— Kundziu, tybyś była dobra białogłowa, boś i gładka, i gospodarna, i dzieci masz dużo, co rok prorok, gdybyś ty jeno mniej jęzorem pytlowała!

Ale to on sobie, mój mości dobrodzieju, jeno tak dla krotochwili gadał. Bo co to ta chłop wiedzieć może o jęzorze niewieścim? Gadamy my sobie, a co chłopu do tego? prawda, moja mościa dziko?

Tak gwarzyła staruszka, a wszyscy bawili się tą gawędą. Gołąbek popijał wino, aż czerwienił się cały i także dziwy plótł. Nakoniec Gogolewski i Rzeszotarski ustali, przypominając trzem przyjaciołom, aby jutro strojni i zbrojni byli rano w pałacu księcia wojewody, oraz przyrzekając, że hajduków swoich i księcia zaraz przyszlą dla obrony niewiast.

Jakoż w parę godzin potem przyszli czterej hajducy Gogolewskiego, chłopi sforni, uzbrojeni, jak się patrzy, a potem zaraz dziesięciu żołnierzy, gemajnów, z sierżantem na czele, w barwie księcia wojewody, z jego herbami, z bagnetami i lederwerkami na sposób pruski. Tym wszystkim Zembrzuska ustąpiła ze swego mieszkania jednej izby, której okna wychodziły na dziedziniec, za co starowinie Bębnowski dał piętnaście dukatów. Gołąbek żołnierzom kazał kupić piwa, gorzałki, kiełbasy i chleba, żeby mieli co jeść i pić. W nocy ułożono się, żeby zawsze jeden z nabitą bronią stał przy bramie lub na ganku i pilnował. Co godzina zaś mieli się zmieniać.

Noc więc tę nasi bohaterowie przepędzili spokojnie i w zupełnem bezpieczeństwie.

XXI.

Nazajutrz wszyscy trzej: Bębnowski, Zaprzaniec i Gołąbek wybrali się do księcia wojewody do pałacu na Krakowskiem-Przedmieściu. Uzbroili się jak należy. Wdziali tedy przedewszystkiem czapki dobrze watą i drutami podszyte, jakich zwykle w owe czasy w Polsce używano do tumultów, kontusze krótkie, pistolety pod kontusze, szable z furdymentami, i tak uzbrojeni dosiedli koni i puścili się z jednym tylko hajdukiem Gogolewskiego za sobą do księcia wojewody.

Rozstanie obu nowożeńców z ich żonami było czułe. Kniaziówna płakała, chorążanka zaś, ściskając swego Józia, mówiła:

— Żałuję mocno, że nie jestem mężczyzną, bobym z wami pojechała. Sprawcie mi się waszmość panowie dobrze i roznieście szablami regalistów. Ja nawet nie wiem, w jaki sposób mogą się jeszcze w Polsce znajdować ludzie, którzy są przeciwni familji? Jam słaba niewiasta, a już mi kością w gardle stoi ten nieporządek i nieład w Rzeczypospolitej...

— Ba! moja mościa pani—odrzekł na to Gołąbek—mnie tam Bogiem a prawdą mospanie wszystko jedno kto rej wodzi w Rzeczypospolitej, jedno tylko powiem, że gdyby nie ten nieład, jak go waszmość pa, ni nazwałaś, tobyś nie miała męża, boby on już oddawna gnił w świętej ziemi...

— Wiesz waść co? Gdybym ja była panem Karwickim, wtedy z pewnościąbym nie jednego Sulerzyckiego ścięła!

Uśmiechnęła się patrząc w oczy mężowi.

— No, no, jedźcie już waszmość panowie i niech was Bóg prowadzi!

Wyjeżdżając, zapowiedzieli gemajnom księcia i hajdukom, aby strzegli domu a w końcu puścili się na ulice, ogromnie ożywione i ruchliwe. Szlachta zbrojna, buńczuczna, konno i pojazdami, krzycząc, odgrażając się sobie wzajemnie, ciągnęła na zamek izby sejmowej! Tu i owdzie, gdy się spotkały partje, przychodziło do słów, a od słów do ra: choć straż marszałkowska i gwardja królewska nie była po ulicach rozstawiona, krew w niejed miejscu popłynęła. Szczególniej litwini, prz tłumnie z Radziwiłłami, postacie wąsate, na pó kie, ogorzałe i uzbrojone od stóp do głów, odzn: się zuchwalstwem i burzliwością. Ciągnęli oni kle tłumnie, po kilkudziesięciu nieraz, i biada p zantowi familji, jeżeli na nich wpadł. Pojazdy, ce pańskie, zaprzężone w cztery, a nawet sześć koni, otoczone hajdukami i dworzanami, panów ruskich zwykle kozakami, pędziły, roztrącając wszystkich. Tłumy gawiedzi, żydów i mieszczan przypatrywały się temu ożywionemu, niezwykłemu widowisku, jakie wtedy przedstawiała Warszawa. Wielu ze szlachty, choć to było rano, znalazło się pijanych i znać było na nich, że całą noc przepędzili na hulatyce. Przy Marywilu spotkały się dwa tłumy przeciwnych partyj, i wymyślały sobie głośno od ostatnich słów, wygrażając pięściami. Szczęściem, na tem się skończyło, bez dobycia szabel.

(Dalszy ciąg nastąpi)

uczniów oraz wszystkich bliższemi stosunkami z nim związanych, a także ogólne uznanie współziomków.

Jakób Natanson zeszedł ze świata złamany długą i ciężką chorobą, w samej sile męzkiego wieku, kilka tygodni bowiem temu ukończył 52-gi rok życia. Kurs gimnazjalny przechodził w Warszawie i Radomiu, a studja uniwersyteckie odbywał w Dorpacie, gdzie specjalnie oddawał się chemji i w r. 1853-im otrzymał złoty medal za rozprawę o zasadach organicznych, zawierającą pierwsze samodzielne jego spostrzeżenia nad zasadą, którą nazwał acetyljakiem.

Ukończywszy studja uniwersyteckie w roku następnym ze stopniem kandydata, napisał rozprawę p. n. *Über das Acetylamin und seine Derivate*, która mu posłużyła do otrzymania stopnia magistra nauk chemicznych.

Powróciwszy do kraju, Natanson zajął się pracą około pierwszego większego swojego dzieła, które w roku 1857-ym i 1858-ym wyszło w 2-ch tomach w Warszawie p. n.: „Krótki rys chemji organicznej, ze szczególnym względem na rolnictwo, technologję i medycynę".

Podręcznika chemji organicznej konieczna wówczas dawała się uczuć potrzeba, wszystkie bowiem dzieła podręczne, jakie posiadaliśmy, ograniczały się na chemji ogólnej. Natanson z podjętego zadania wywiązał się bardzo sumiennie i pod każdym względem szczęśliwie.

W roku 1862-im Natanson powołanym został na posadę profesora zwyczajnego chemji ogólnej i organicznej, które to stanowisko prawie przez całe siedmiolecie tejże szkoły zajmował.

Z notat, opracowywanych do prelekcyj uniwersyteckich, ułożył on w tym czasie dzieło p. n.: „Wykład chemji według systemu unitarnego".

Oprócz prac naukowych, zmarły czynnym był bardzo w zakresie prac obywatelskich i nie uchylał się od żadnego obowiązku publicznego, do jakiego został powołany.

W r. 1874-ym był członkiem komitetu wystawy krajowej oraz brał udział w założeniu muzeum rolniczo-przemysłowego, kasy im. Mianowskiego i kilku innych instytucyj.

Prace jego naukowe, obok gruntowności i ścisłości, zalecają się wykwintną poprawnością i pięknością języka. Jest to zasługa, w naszych czasach zbyt ważna, aby o niej można było przemilczeć.

Zgon Jakóba Natansona czyni trudny do zapełnienia wyłom w szeregach naszych przodowników na polu obywatelskiem i naukowem.

Cześć jego pamięci!

K. W.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w roku 1885-ym nastąpi otwarcie w Petersburgu wystawy rzemieślniczej i zjazdu rzemieślników, którego zadaniem będzie zbadanie przyczyn upadku rzemiosł i obmyślenie sposobów ich podniesienia.

= Departament podatków stałych ministerjum finansów wystąpił do wyższych władz z przedstawieniem o udzielenie na rok przyszły kredytu w wysokości 65,000 rs. na nagrody dla urzędników ministerjum spraw wewnętrznych i ministerjum finansów za skuteczną działalność w ściąganiu podatków.

= Ministerjum komunikacyj odniosło się do innych ministerjów z prośbą o wyznaczenie przedstawicieli do rady ministerjum komunikacyj. Takie zwiększenie kompletu rady ma na celu wszechstronniejsze ocenianie kwestyj, przychodzących pod orzeczenie tej rady.

= Ze względu licznie wydarzające się wypadki pękania osi u wagonów towarowych, powodujące wykolejanie pociągów, komitet techniczno-inspektorski dróg żelaznych zamierza wprowadzić szczegółową kontrolę rzeczonych osi jeszcze przed użyciem ich do kursowania, a zarazem na dyrektorów fabryk odlewów żelaznych, zajmujących się dostawą osi dla kolei żelaznych, włożyć odpowiedzialność za dobroć dostarczanego wyrobu.

= Podług danych asekuracyjnych, 9 towarzystw ubezpieczeń, mianowicie: pierwsze rosyjskie, drugie rosyjskie, Salamandra, petersburskie, moskiewskie, rosyjskie, handlowe, Jakor i północne mają w asekuracji majątków na sumę 5-iu miljardów rs. i pobierają premje w sumie 30-tu miljonów rs., z których 12 miljonów rs. przeznacza się na reasekurację zagraniczną, 6 mil. rs. na pokrycie strat pogorzelowych, 6 mil. rs. na zarząd i 6 mil. rs. na dywidendę.

= W Husiatynie, gubernji podolskiej, przy miejscowym urzędzie pocztowym otwartą została stacja telegraficzna do przyjmowania depesz korespondencji wewnętrznej.

= W dniu 22-im b. m., to jest w przyszły poniedziałek, przypada w Łomży doroczny jarmark, trwający dni ośm.

= Nowo zawiązane w Płocku towarzystwo wioślarskie, jak się dowiadujemy, zostało już zatwierdzone.

= P. oberpolicmajster poleca nadzorcom policyjnym żeglugi na Wiśle ściśle dopilnować, aby wszystkie statki, berlinki i gabary w porze nocnej były oświetlane, a to celem uniknięcia smutnych wypadków uderzenia w ciemności.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie natychmiast po wykryciu jakiegoś wypadku, noszącego cechy przestępstwa, zawiadamiać bezpośrednio prokuratora Sądu Okręgowego.

= Z powodu zbliżających się świąt u starozakonnych, polecono służbie policyjnej dopilnować, aby izraelici nie zbierali się na wspólne modlitwy do mieszkań prywatnych, albowiem wszelkie domy modlitwy winny posiadać pozwolenie od gminy i wnosić ustanowioną opłatę.

= Podczas świąt starozakonnych będzie kursowało 6 omnibusów od rogu Nalewek i Gęsiej do cmentarza izraelskiego.

= Zdrowotność w mieście naszem znowu się pogarsza. Wedle wykazu z dnia 13-go b. m., liczba wolnych łóżek w szpitalach warszawskich przedstawia się jak następuje: w szpitalu Dzieciątka Jezus 257, u św. Łazarza 31, u św. Ducha 16, na Pradze 14, u starozakonnych 37 i przy domu przytułku i pracy 60.

= Przy ulicy Brackiej rozpoczęto ustawianie podwójnej liczby latarń, zaś na placu Wareckim przedsięwzięto naprawę uszkodzonych rur gazowych.

= Na obchód jubileuszowy Uniwersytetu kijowskiego, wysyła Uniwersytet warszawski w charakterze deputatów, profesorów: Nikitskiego, Wostokowa, Trautfettera i Miklaszewskiego.

= Pracownia histologiczna, przy tutejszym uniwersytecie istniejąca, jest obecnie odnawiana, zaś laboratorjum chemiczne powiększone zostało przez przybudowanie dwóch sal.

= Kurs nauk w muzem pszczelniczem rozpocznie się w początkach października r. b.

= W dniu wczorajszym w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana JE. ks. arcybiskup wyświęcił dwóch alumnów tutejszego seminarjum: Aleksandra Kobylińskiego na presbytera, czyli księdza mszalnego, zaś Franciszka Jonikajtysa na djakona.

= Z dobrze poinformowanego źródła otrzymujemy wiadomość, iż obecny prezes miejscowego sądu okręgowego, p. Smirnow, opuścić ma wymienioną posadę i zajmie inne stanowisko w szeregach magistratury sądowej — podobno w Petersburgu. Jako zastępcę p. S. w Warszawie wymieniają prezesa sądu okręgowego kiszeniewskiego.

= Jenerał-gubernator kijowski, jenerał-adjutant Drenteln, w dniu wczorajszym przyjechał z Wiednia do Warszawy.

= Minister komunikacyj Possiet w dniu wczorajszym wyjechał do Skierniewic.

= **Z literatury.**

* W wydawnictwie kalendarzy namnożyło się u nas tak wiele tandetnego i czysto spekulacyjnego wyrobu, że z przyjemnością podnosimy wyjątki, zasługujące na to widoczną starannością o dobór treści i przyzwoitość wydania.

Do zasługujących na wyróżnienie należy kalendarz „Narew", przeznaczony przeważnie dla gubernji łomżyńskiej, a wydany przez pp. B. Londyńskiego i P. Boczkowskiego.

Jest to, jak słusznie wydawcy powiadają, bodaj czy nie pierwsza książka, przeznaczona specjalnie dla mieszkańców łomżyńskiego, której jednak w Łomży, dla braku środków technicznych, odbić nie było można i musiała być drukowaną w Warszawie.

Znajdujemy w tym kalendarzu widok Łomży od strony Piątnicy, obszerny dział informacyjny, odnoszący się również do tej gubernji, mapę gubernji i taryfę domów Łomży.

W części literackiej figuruje również „Łomżynianska," zeszkicowana z natury przez p. B. Londyńskiego, a jak wygląda, nie będziemy opowiadali, żeby kalendarza nie pozbawiać interesu dla innych okolic kraju.

Oprócz tego znajdujemy tu artykuły treści poważniejszej lub lżejsze utwory pióra pp. Walerji Marrené, Zygmunta Glogera, Klemensa Junoszy, Mirona, Niemojowskiego, Wł. Sabowskiego i innych.

* W tych dniach opuściła prasę rzecz pt. „Machzor czyli modlitwy izraelskie na wszystkie święta" (tekst hebrajski z przekładem polskim, dokonanym przez bł. p. Fabijana Straucha).

Jest to wydawnictwo pośmiertne, a dochód zeń spłynie na rzecz ubogiej rodziny X. i małoletnich dzieci po nauczycielu i literacie, który z prawdziwem zamiłowaniem i starannością dokonał przekładu tego użytecznego dzieła.

Jest to pierwszy całkowity modlitewnik w języku polskim, występujący śmiało do konkurencji z modlitewnikami w przekładzie niemieckim, dotychczas powszechnie używanemi.

* Wiadomo, jaką zasłużoną wziętością cieszą się dzieła historyczne Tadeusza Korzona, przeznaczone jako przewodniki do wykładu szkolnego, ale opracowane z rzeczywistym wyższym talentem, na podstawie rozległych i głębokich studjów, z uwzględnieniem najświeższych zdobyczy naukowych, według umiejętnie nakreślonego, starannie obmyślanego i ściśle wykonanego planu—jednem słowem o całą nieskończoność zostawiające po za sobą pobieżne i nieudolne kompilacje, jakiemi nas zazwyczaj pod nazwą podręczników naukowych darzono.

„Kurs historji wieków średnich" Korzona, wydany w roku 1872-im, odrazu zdobył autorowi pierwszorzędne stanowisko w liczbie naszych pisarzy dzieł, przeznaczonych do wykładów szkolnych, a ogłoszona drukiem w cztery lata później „Historja starożytna" uznanie to jeszcze wyżej podniosła.

Obecnie Korzon opracował ponownie pierwsze swe dzieło, a księgarnia Gebethnera i Wolffa wydała je w starannej ilustrowanej edycji p. n: „Historja wieków średnich."

Nie jest to przedruk, lecz opracowanie, w licznych i ważnych punktach zmienione pod względem formy i co do samej treści, bądź w skutek dokonanych w ostatnich czasach odkryć na polu wiedzy historycznej, bądź też dlatego, iż autor postanowił wykład historji wieków średnich ściśle zastosować do planu przyjętego w „Historji starożytnej," oraz zmniejszyć nieco objętość pierwszego wydania, która w praktyce pedagogicznej okazała się niedogodną.

Do dzieła dodał autor 15 tablic genealogicznych i 4 mapy Europy średniowiecznej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś na scenie teatru rozmaitości odbyła się jeneralna próba z przedstawienia baletowego, które jutro ma być dane w Skierniewicach.

Uczestnicy przedstawienia udają się do Skierniewic w dniu jutrzejszym.

* „Podróżomanja", znana komedja Korzeniowskiego, ma się ukazać na scenie teatru Nowego.

* Złożonym został dyrekcji teatrów obrazek w jednym akcie p. Marjana Gawalewicza pt. „Lekcja deklamacji."

* W dzisiejszem przedstawieniu „Strasznego dworu" partję Hanny, z powodu zachrypnięcia p. Stromfeld-Klamrzyńskiej, odśpiewa p. Dowiakowska.

W partji Stefana da się słyszeć p. Myszuga.

* W teatrze Nowym przygotowuje się nowa operetka w 3-ch aktach z muzyką L. Vasseura, pt. „Pani Bonifacowa."

* Zdrowie jubilata sceny warszawskiej, Aloizego Żołkowskiego, znajduje się w stanie zupełnie zadawalniającym.

Niebawem też ujrzymy go ponownie na deskach scenicznych.

= Konkurs.

W dniu dzisiejszym na polach folwarku Brwinowa odbywa się konkurs rolniczy, do którego zostały zapisane kartoflarki kilku systemów oraz nowego pomysłu pługi do wydobywania buraków.

Wyjazd z Warszawy nastąpił o godzinie 7-ej rano w dniu dzisiejszym.

Oprócz delegacji sędziów, wybranej z grona ziemian, członków Towarzystwa wyścigów konnych, znajduje się tam także prof. A. Sempołowski, referent komisji wystawowej.

= Skutki suszy.

Od kilku tygodni trwające nieustannie upały i susza bardzo niekorzystnie wpłynęły na urodzaj wszelkich jarzyn i ogrodowizn pod Warszawą.

Dzięki tej suszy mnożące się niezmiernie liszki ścięły prawie doszczętnie kapustę.

Nietylko ogórki, ale nawet korniszony przepadły, a pomidory zżółkłemi liśćmi i zeschłemi badylami zdają się wołać o kroplę życiodajnego deszczu.

Jedne tylko słoneczniki i makówki zapowiadają plon obfity...

= Kwiaty jesienne.

Nadesłano nam świeży kwiat kasztanu, uszczknięty w parku łazienkowskim.

Nadsyłający prosi o wyjaśnienie przyczyn, dla których w tak spóźnionej porze i przy tak niesprzyjających warunkach, a mianowicie braku wilgoci, podobne objawy mogą mieć miejsce w naturze.

Cóż tu odpowiedzieć na taką interpelację?

Jak w każdej sprawie zawiłej *il faut chercher la femme...*

Natura nie po to jest rodzaju żeńskiego, żeby nie miała mieć... kaprysów.

= Dowóz jabłek.

Wbrew oczekiwaniu, spław jabłek galarami jest dość ożywiony.

Kupujących jednak jest mało, ponieważ cena dochodzi do rs. 1 kop. 20 za kopę.

= Przysmak.

Na targu za Żelazną Bramą można oglądać drobne żółwie, przyniesione na sprzedaż przez włościan podmiejskich.

Specjał ten znajduje swoich zwolenników..

= Podwójna uroczystość.

W dniu wczorajszym w rodzinie Bo...skich, obchodzono podwójną uroczystość złotych i srebrnych godów małżeńskich.

Jubilaci ze złotemi laskami, sędziwa para staruszków, pierwsi przystąpili do ołtarza dla odebrania kapłańskiego błogosławieństwa.

Po tej parze stanęła druga, a mianowicie syn sędziwych jubilatów wraz z małżonką, którą zaślubił przed 25-iu laty, w dniu kiedy jego rodzice obchodzili srebrne gody.

Obie pary, reprezentujące dwa pokolenia, otaczało liczne grono krewnych i przyjaciół, życząc pierwszej doczekania brylantowego, drugiej zaś złotego jubileuszu.

= Sumienna kobieta.

Donosiliśmy wczoraj o pewnym inkasencie z browaru, który zniknął bez wieści, zainkasowawszy na swój rachunek około 1,000 rs.

Zostawił on żonę, niezawiadomiwszy jej o spełnionym czynie, lecz w dniu wczorajszym kobieta odebrała kartkę pocztową, w której niegodziwy małżonek żegna ją nazawsze i zawiadamia o skrytce, gdzie zostawił dla niej 300 rs.

Uczciwa kobieta, znalazłszy pieniądze, natychmiast udała się do pryncypała męża, oświadczając, że ani myśli korzystać z tego, co zostało skradzione.

Szlachetny postępek biednej, opuszczonej kobiety, skłonił pana B. do przyjścia jej z pomocą przez udzielenie pracy.

= Myśliwi w opałach.

W dniu wczorajszym trzej nemrodzi warszawscy, dzierżawiący wspólnym kosztem prawo polowania w pewnej miejscowości gminy Wawer, wybrali się na łowy wczesnym rankiem.

Do południa jednak nic nie zdołali upolować, aż nareszcie wysunął się szarak, lecz na terytorjum gruntów kolonisty, na których myśliwi nie mieli prawa polować.

Jeden z nich wszakże puścił się za zającem i w chwili gdy wystrzelił, został przez czatujących włościan ujęty.

Towarzysze wnet przybiegli z pomocą, lecz i oni, jako z bronią w ręku na cudzym gruncie, zostali rozbrojeni.

Stanęło na tem, że każdy miał złożyć po 10 rs., inaczej chciano ich prowadzić do kancelarji gminnej.

Jakiś kolonista domagał się podwyższenia grzywien z uwagi, że polowania w niedzielę religja zabrania.

Ostatecznie jednak myśliwi złożyli 30 rs. i pozwolono im zabrać upolowanego zająca.

Drogi zając!

= Rektyfikacja.

Proszeni jesteśmy przez właściciela hotelu niemieckiego o oświadczenie, że podana przez nas i kilka innych pism wiadomość o zaszłym w tymże hotelu wypadku kradzieży jest mylną.

W hotelu niemieckim żadna kradzież nie miała miejsca.

= Przy pracy.

W fabryce żelaza na Koszykach Aleksander B., robotnik, oblewał zimną wodą rozpalony piec.

Raptownie wybuchająca para poparzyła B. na twarzy, piersiach i rękach.

Nieprzytomnego, w stanie niebezpiecznym, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym Antoni B., robotnik kolejowy, będąc już pijanym, w szynku na Nowej Pradze oblał się spirytusem.

Kiedy następnie zapalał papierosa, zapałka dotknęła jego ubrania, które w jednej chwili zajęło się płomieniem.

Obecni ogień zaraz ugasili, lecz B. niebezpiecznie się poparzył.

= Zamach samobójczy.

W parku praskim powiesił się Lucjan G., pisarz gminny za wsi Piekuty.

Na szczęście, samobójcę dość wcześnie ktoś dostrzegł i G. został uratowany.

Powód zamachu samobójczego niewiadomy.

= **Wypadki.**— Na Solcu, pies podejrzany o wściekliznę, ugryzł w nogę Teodore M., której pomoc lekarska została natychmiast udzielona.—Na Nowolipiu pod nrem 78-ym w fabryce mebli giętych Emil B. uległ zgruchotaniu prawej ręki wskutek pochwycenia przez koło rozpędowe. — Na Wolskiej Albin R. spadł z konia i złamał prawą rękę. — Na Zielnej Gitla N., dwuletnia dziewczynka, najechana przez prywatny ekwipaż, uległa złamaniu nogi.

= Kłopoty szkolne.

Z Mińska litewskiego donoszą nam co następuje:

„Z nowo rozpoczynającym się rokiem szkolnym wznowiły się kłopoty i niepokoje rodziców, mających synów do umieszczenia w gimnazjach...

Wakans bardzo trudny, to też niektórzy kandydaci urządzają się w taki sposób, iż zdają egzamina jednocześnie w Mińsku i Wilnie, jeżdżąc tam i napowrót, aby w razie odmowy w Mińsku, być przyjętym w Wilnie lub naodwrót.

W miastach spotkać można pełno ogorzałych twarzy obywateli wiejskich lub pań prowincjonalnych, biegających, zakłopotanych, radzących się u drugich, co i jak zrobić z przygotowanymi już do gimnazjum malcami?

Większa bowiem część chłopaków otrzymuje odprawę.

A tymczasem każdy rok stracony powiększa koszta i zdwaja trudności..."

= Towarzystwo dobroczynności.

Z Mińska piszą do nas co następuje:

„Słuck, choć się tylko do miast powiatowych gubernji naszej zalicza, poszczycić się jednak może instytucjami, jakich inne miasta powiatowe, a nawet czasem i gubernjalne nie posiadają wcale.

Jedną z takich instytucyj jest Towarzystwo dobroczynności, powstałe jeszcze w r. 1817-ym, dzięki staraniom ks. Stanisława Szantyra.

Towarzystwo to, drzemiące przez lat wiele, teraz ożywiło się na nowo i energiczniej działalność swą okazywać zaczęło.

W tem odrodzeniu Towarzystwa najwięcej zasług położył pan Jakób Narkiewicz Jodko, obywatel ze słuckiego.

Kapitał żelazny Towarzystwa wynosi 20,000 rs.

Towarzystwo utrzymuje swoim kosztem 39-ciu uczniów gimnazjalnych i 14-tu chorych w szpitalu, a nadto rozdaje jednorazowe zapomogi."

= Z Białej.

Korespondent nasz z Białej pisze co następuje:

„W zeszłą sobotę pociągiem kolei terespolskiej przybyli do Białej księstwo Hohenlohe, zamierzając zwiedzić rozległe dobra swoje, położone w powiecie bialskim i klucz domaczewski na Wołyniu.

Rzadki przyjazd dziedziców odbył się tym razem cicho, spokojnie, nikt ich ani w parku, ani na dziedzińcu nie spotykał.

Być bardzo może, iż przyczyną tego są wonie z kanałów okalających zamek.

Coprawda mogliby też księstwo straszliwą tę wadę kazać usunąć, za co miasto byłoby im niezmiernie wdzięczne"...

= Morderstwo.

Korespondent nasz z Białegostoku pisze co następuje:

„Kradzieże, doniedawna jeszcze będące w Białymstoku na porządku dziennym, w ostatnich czasach jakoś ucichły.

Jest to zasługa energji nowomianowanego policmajstra.

Na prowincji za to kradzieże, połączone niejednokrotnie z mordem i gwałtem, przytrafiają się coraz częściej.

W tych dniach np. na budkę stróża kolejowego, nieopodal Krajszyna napadło 3-ch zbójów, którzy zabrali mu 12 rs. z kufra i następnie go zamordowali.

Wkrótce jednak po tym wypadku nadchodził pociąg kolejowy, którego maszynista, nie widząc stróża na posterunku, zatrzymał wagony i łotrów pochwycił jeszcze na miejscu zbrodni."

= Pożar lasu.

W dniu onegdajszym na terytorjum wsi Zielona gminy Okuniew zapalił się las.

Pożar ograniczono przez szybkie wycięcie w stronę wiatru kilkudziesięciu drzew, pomimo to spaliło się drzewa na przestrzeni sześciu mórg.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

ZE ŚWIATA.

× **Zofja Menter** przyjęła wakującą po L. Brassinie posadę profesora w konserwatorjum petersburskiem.

× **Liszt** ukończył w tych dniach pisanie czwartego tomu swoich pamiętników. Niebawem dzieło całkowite oddane zostanie w ręce publiczności.

× **Bianca Bianchi**, diva wiedeńskiej opery, nabyła wspaniałą willę w Salzburgu. Podobno willa, dotąd zwana willą Konitz'a, przechrzczoną zostanie na „willę Bravo".—I słusznie.

× **Moltke** spędza bieżący miesiąc w klimatycznej stacji szwajcarskiej Ragatz. Jego zachowanie się, pełne swobody i prostoty, zjednywa mu serca mieszkańców zacisznego ustronia i mile wpada w oko. Wielki strategik pojawia się w cienistych aleach Ragatzu, lub na wierzchołkach wzgórz poblizkich, nieodmiennie w szerokim czarnym kalabryjskim kapeluszu, czarnym, zapiętym pod szyję surducie, z laską o rękojeści ze słoniowej kości w dłoni i cygarem w ustach. Na pewnych ulubionych ławkach zasiadłszy wygodnie, godzinami całemi przygląda się rozległym krajobrazom i duma... czasem uśmiechając się lekko do przebiegających mimo niego dzieci. „Rzekłbyś—jak się wyraża korespondent *St. Galler Tageblatt'u*—że to jakiś potulny proboszcz wiejski odbywa siestę poobiednią."

× **W Bernie**, w Szwajcarji, obraduje obecnie kongres literatów i artystów przeważnie niemieckich, w celu zabezpieczenia własności autorskiej.

× **W Alpach** panują nieznośne chłody. W dolinach deszcz i mgła, na wyżynach śnieżna zamieć. Wielu spóźnionych turystów i kuracjuszów salwuje się szybką ucieczką.

× **Franciszek Coppée** wykończa obecnie pięcioaktową komedję, przeznaczoną dla „Théâtre français" p. t.: „Ostatni Stuartowie".

× **Międzynarodowy kongres**, traktujący kwestję więzień, a zwołany do Rzymu na dzień 25-ty b. m., z powodu wybuchu epidemji został odwołany.

× **Tydzień świąteczny.** Tygodniowym dniem spoczynku u chrześcian jest niedziela, u dawnych Greków był teraźniejszy poniedziałek; Persowie odpoczywają we wtorek; assyryjczykowie święcili środę; egipcjanie czwartek; turcy od czasów Mahometa modlą się i nie pracują w piątek; żydzi zaś od wieków zachowują święto w sobotę. Tym sposobem dni całego tygodnia kolejno są świątecznemi, ale myśl jedna góruje wszędzie.

× **Wiek drzew.** Według dat, zebranych przez różnych naturalistów, czasopismo *Waidmann* podaje cyfry pouczające, do jakiego wieku dożyć mogą pewne drzewa. I tak: najstarsze palmy trwają 200—300 lat, wiązy 355 lat, cyprysy 388 lat, jawor 516, modrzewie 576, kasztany 626 lat. Drzewa cytrynowe dożyły według tego wykazu 646 lat, platany 720, cedry 800 lat, drzewa orzechowe 900 lat, lipy 1,076, jodły 1,200, dęby 1,400, drzewa oliwne 2,000, cis 2,880, wellingtonje najmniej 3,000, drzewa mamutowe 5,000, drzewa smocze 6,000 lat. O dębie ściętym w r. 1881-ym w wydziale Schlottenhof na półwyspie pomiędzy Dunajem a Altmühl, twierdzić można, iż pamiętał on czasy Karola Wielkiego...

× **U optyka.** Pewien miljoner kupując termometr, zapytał mimochodem: „Co tam jest wewnątrz tego szkła?..." „Żywe srebro"—odpowiedział sprzedający. „No, proszę pana—odparł krezus—dlaczego tylko srebro?... Niech pan dla mnie każe zrobić z żywego złota. Mnie na to stać."

Nekrologja.

† Ś. p. Kalikst **Koboska**, emeryt, członek archikonfraternji literackiej, przeżywszy lat 80, przeniósł się do wieczności. Pozostali synowie, synowa, wnuk i prawnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, w dniu 16-ym września r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1055—

— B. p. Jakób **Natanson**, b. profesor b. szkoły główn przeżywszy lat 52, zmarł po długiej chorobie w dniu 14-y września 1884 roku. O dniu pogrzebu oddzielnie doniesion będzie. —2918—

† Dnia 16-go września r. b., to jest we wtorek, jako pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Magdaleny **Klos** odprawioną będzie wotywa żałobna w kościele św. Antoni go przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na któ uprzejmie pozostałe dzieci zapraszają. —2902—

† Dnia 16-go b. m., to jest we wtorek, o godzinie **10-** zrana, w kaplicy instytutowej warszawskiego Towarzystw dobroczynności odbędzie się nabożeństwo żałobne za dus ś. p. Franciszka **Kosińskiego** i jego małżonki Sł ny, które opiekunki i członków Towarzystwa oraz familję zma łych zaprasza się. —1056—

† We wtorek, to jest dnia 16-go września, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marcina **Krzymuskiego,** odprawione będz żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-** rano na które zaprasza się. —2914—

† Jutro, to jest we wtorek, dnia 16-go września, o godz nie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się nab żeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Lucjana **Woyniłł wicza,** b. wice-prezesa administracji ogólnej warszawskiej Towarzystwa dobroczynności, zmarłego dnia 3-go wrześn 1884 r. w majątku synowca swego Sawicze (gub. mińsk powiat słucki), a pochowanego dnia 12-go września w grob familijnym w Kamionce gub. lubelska powiat lubartowsk na które to nabożeństwo pozostały synowiec, wszystkich kr wnych, przyjaciół i znajomych zmałego zaprasza. —2913—

Z Cesarstwa.

Petersburg 13-go września.—*Petersburskija wiedomosti* donoszą, że minister spraw zagranicznych p. Giers wyjechał nadzwyczajnym pociągiem do Skierniewic, gdzie będzie obecnym przy zjezdzie Cesarzów.

Petersburg 13-go września.—*Nowoje wremja* znowu zamieściło artykuł, bezpośrednio nas obchodzący, p. t.: „O przeszłości rosyjskiej Polski z powodu czasu obecnego". Pomijamy charakterystykę panowań i poglądów Aleksandra I-go i dwóch jego Następców, aby wprost przyjść do oceny planów i polityki Milutyna, który, jak się wyraża *Now. wr.*, umiał w samym narodzie znaleźć podporę dla władzy rosyjskiej, zwrócił uwagę na roskolników, zdawna osiadłych w Polsce, postawił ekonomicznie silnie włościan, którzy, według jego myśli, winni się stać podstawą wiernej względem Rosji ludności, ale niedowierzał ani arystokracji, ani tronowi papieskiemu, ani wyższemu polskiemu duchowieństwu. Starał on się ograniczyć władzę biskupów nad księżmi (staranie o to zdaje się zupełnie odpowiadać obecnym okolicznościom), starał się nawet, ale bezskutecznie, o wprowadzenie w życie zasady wyboru wiejskiego duchowieństwa przez samych włościan i przyczynił się do zerwania z ówczesnym Watykanem; wiadomo, że właśnie energiczna walka kościelna była bezpośrednim powodem ataku, jakiemu uległ Milutyn. Ale wielu, zwłaszcza zagranicą, zapomina o tem, że nie był on bynajmniej wrogiem polskiej narodowości, którą pragnął zorganizować w duchu pożytecznym tak dla niej samej, jak i dla Rosji. Ostre środki tak zwanej „rusyfikacji" zostały zastosowane po Milutynie, przy bezpośredniem zawiadywaniu Berga; ale i od czasu śmierci tego ostatniego upłynęło już dziesięć lat, które przecież nie zaszczepiły jedności w toku administracji Królestwa Polskiego. Silna, umiejętna ręka jest niezbędną w tamecznej administracji—to rzecz niewątpliwa. Powiedzielibyśmy nawet, że właśnie system administrowania „silną ręką" powinien zachować przewagę, dopóki spodziewany wkrótce (a tak bardzo przez zagranicznych polaków potępiony) zjazd trzech cesarzów wraz z ich ministrami nie położy kresu iluzjom co do maleńkiego Polskiego Królestwa w Galicji, której polscy obywatele nadaremnie tylko zawracają głowy niektórym swoim łatwowiernym współplemiennikom przez rozmaite zjazdy, mowy, relikwje i t. d. Wszystko to zaczęło się niezbyt dawno, trzy lub cztery lata temu, i naturalnie niezadługo się skończy; wówczas ton polsko-politycznego życia w Galicji niewątpliwie obniży się do należytego poziomu, bez ujmy dla istotnych tamecznych praw politycznych. Do owego czasu mamy nadzieję, że w rosyjskiej Polsce wyrobi się z inicjatywy z góry system, odpowiadający najlepszym tradycjom prawdziwej polityki milutynowskiej. Jest to tem konieczniejsze, że od niedawna, a zwłaszcza w najnowszych czasach, zaczął odgrywać w kraju bardzo wydatną rolę czynnik dawniej słaby i nie brany w rachubę—czynnik wzmagającej się germanizacji Królestwa Polskiego; znacznie zmienił się stosunek arystokracji do włościaństwa, a reforma włościańska, odpowiednio do tego, oraz pod naturalnym wpływem czasu i przyrostu ludności, może przy niepomyślnych okolicznościach być eksploatowaną wcale nie w tym kierunku, jakiego spodziewał się Milutyn. Cóż za pożytek będzie, jeżeli obok tego wszystkiego wyrośnie młode polskie pokolenie, znające nawet, dajmy na to, język rosyjski, ale nie odstępujące od antypatji dla wszystkiego, co jest rosyjskie? Czy usunęliśmy to wszystko, co może żywić i podtrzymywać tę antypatję, choćby w ościennych z krajem polskim odwiecznych rosyjskich prowincjach? Jako odpowiedź na to, może służyć odtąd w swoim rodzaju godny uwagi wypadek z biskupem łucko-żytomierskim i księdzem Morawiczem, przypominający nam, że istnieje u nas napół zapomniana kwestja rosyjskiego języka w „dodatkowem" katolickiem nabożeństwie. Według naszego skromnego zdania, oto gdzie usunięcie polskiego języka, przy przewadze niepolskiej ludności, stanowczo jest ważniejszem niż usunięcie tegoż języka z niższych klas zakładów naukowych, wśród otaczającej polskiej ludności. Rozumie się, że przytoczyliśmy to tylko jako przykład. Daj Boże, aby odwiedzenie przez Cesarza rosyjskiego byłej polskiej stolicy stało się punktem wyjścia nowej, siejącej pokój polityki w Królestwie Polskiem, aby polska narodowość była uwzględnianą w czem należy, ażeby życie ekonomiczne posunęło się naprzód, odpowiednio do wymagań obecnego czasu, i co najgłówniejsza, aby społeczeństwo polskie, szlachta i miasta byłej kongresówki same dopomagały do spokojnej przemiany na lepsze, „odrzuciwszy marzenia", tym razem już z własnej inicjatywy, jeżeli nie przez przypomnienie przeszłości."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Bruksella 13-go września.—*Etoile Belge* zapewnia, że król sankcjonował prawo szkolne. Równocześnie zwołano wojska rezerwowe i poczyniono przygotowania, aby w razie potrzeby ściągnąć wojsko z prowincji. Komendę obejmie jen. Vandersmissen.

Paryż 13-go września. — Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów postanowiono prowadzić dalej wobec Chin dzisiejszą politykę represaljów, ponieważ Chiny dotąd nie wypowiedziały wojny. Jeszcze ośm dni upłynie, zanim admirał Courbet otrzyma posiłki i prowjant. Następna rada ministrów odbędzie się dnia 23-go b. m. Izby zbiorą się prawdopodobnie dnia 13-go października.

Paryż 13-go września.—Telegram *Temps'a* z Hai Fong z dnia 12-go b. m. donosi: „Mimo niepogody, liczba żołnierzy chorych nie przenosi 10%. Przyjaźniejsza pora roku zbliża się. Korpus wysyła znaczne posiłki do Chin."

Rzym 13-go września. — Z Paryża telegrafują do tutejszego *Moniteur de Rome*, iż nuncjusz papieski doręczył tam prezesowi gabinetu Ferryemu protest przeciw prawu o rozwodach.

Konstantynopol 13-go września.—Sułtan przyjął na posłuchaniu pożegnalnem lorda Dufferina, który we wtorek odjeżdża do Londynu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj.)

Berlin 14 go września.

W drodze ze Schwerinu przejeżdżała tędy, jadąc do Warszawy, Wielka Księżna Marja Pawłowna.

Bruksela 14 go września.

Z uwagi na możliwość ponowienia się nieporządków przy opublikowaniu prawa szkolnego, zwołaną zostaje rezerwa, a garnizon brukselski ma być wzmocniony o 6,000 ludzi.

(Otrzymane dziś.)

Skierniewice 15-go września.

Najjaśniejsi Państwo raczyli tu przybyć wczoraj o godzinie 7-ej. Deputacje włościańskie miały szczęście ofiarować chleb i sól, a dzieci włościańskie odśpiewały hymn. Niebawem po przyjeździe Najjaśniejszych Państwa był w pałacu obiad.

Wiedeń 15-go września.

Wiadomość o zamierzonej podróży cesarza do Bośnji i Hercegowiny jest o tyle uzasadnioną, że podróż ta jest rzeczywiście przewidywaną ewentualnością. Nie może być wszakże mowy o niej tak długo, dopóki anneksja obu prowincyj nie zostanie formalnie przeprowadzoną i przez wszystkie mocarstwa zatwierdzoną. Czy nadeszła już owa pora, aby stan faktycznego posiadania uległ zmianie w tym kierunku, o tem przekonają dopiero następstwa zjazdu monarchów. Nie ulega wszakże wątpliwości, że podróż taka leżałaby w duchu planów i zamiarów polityki zewnętrznej, jaką Austrja sobie w tej chwili wytknęła.

Berlin 15-go września.

Cesarz Wilhelm w towarzystwie księcia Bismarka i obu synów tegoż: Herberta i Wilhelma, odjechał wczoraj, o godzinie 11-tej wieczorem do Skierniewic. Orszak cesarski stanowią jenerałowie *à la suite:* hr. Lehndorff i książę Antoni Radziwiłł, szef gabinetu wojskowego jenerał v. Albedyll, pułkownik v. Bomsdorff, tudzież lekarze Leuthold i Timann.

Berlin 15-go września.

W zabudowaniach kolei wschodniej urządzoną została rządowa próbna stacja balonowa. Naczelnikiem jej mianowany został kapitan Buchholz z pułku kolejowego, a z trzech pułków dodano mu oficerów.

Berlin 15-go września.

W porozumieniu z rządami państw związkowych wypracowany został projekt do ustawy o fałszowaniu wina, który przedłożony zostanie parlamentowi na sesji najbliższej. Podstawami projektu są: mięszanie jednego gatunku wina z drugiem, gallizowanie (rozcieńczanie moszczu wodą i cukrem gronowym), domieszka cukru, nalewka słodkiej wody na wyciśnięte grona, domieszka wody i spirytusu w pewnym stopniu będą dozwolone; tylko czysty, wyburzony sok gronowy wolno w handlu nazywać winem naturalnem; tylko wino naturalne wolno sprzedawać w handlu pod firmą producenta z marką; podobne do wina napoje wolno sprzedawać tylko pod nazwą win sztucznych, których wyrób podlegać będzie ścisłej kontroli. Po przyjęciu ustawy urząd kanclerski zamierza zaproponować wszystkim państwom przyjęcie postanowień jednolitych, celem skutecznego zaradzenia powszechnemu truciu ludności przez handlarzów win.

Neapol 15-go września.

W dniu wczorajszym król wyjechał do Rzymu i Florencji.

Kijów 15-go września.

Przybył tu wczoraj były metropolita serbski, Michał.

Moskwa 15-go września.

Borysowski podniósł ceny cukru o 10 kop. na pudzie. Pomimo to, usposobienie nie jest zbyt mocne.

Cholera.

Ostatnia poczta.

Paryż 13-go września. — Śmiertelność w Paryżu wzmogła się w ubiegłym tygodniu. Na cholerę zmarło dwie osoby; u jednej z nich, przybyłej z Perpignan w stanie już cierpiącym, nie znaleziono bakcyljów.

Rzym 13-go września. — Rada municypalna uchwaliła na ratuszu umieścić tablicę na pamiątkę podróży króla Humberta do Neapolu.

Rzym 13-go września. — (Biuletyn z dnia wczorajszego). W mieście Neapolu zachorowało na cholerę 872 osób, zmarło 395. Dalej zmarło w prowincjach: Bergamo 6 osób, Caserta 4, Cremona jedna, Cuneo 9, Foggia jedna, Genua 13 (w Spezzji 8), Lukka jedna, Massa Carrara 2, w prowincji neapolitańskiej 11, w Salerno 2, w Turynie 2.

Neapol 13-go września. — Wczoraj od godziny 4-ej po południu do dzisiaj godziny 4-ej po południu, zachorowało na cholerę 968 osób, zmarło 203.

Madryt 13-go września. — W prowincji Alikante zmarło wczoraj 9 osób na cholerę, w Katalonji jedna.

Telegramy.

Otrzymane wczoraj.

Rzym 14-go września.

W ciągu doby 12-go września zachorowało w całych Włoszech na cholerę 1,015 osób, zmarło zaś osób 447. Z ogólnej tej cyfry na Neapol przypada wypadków epidemji 872, a 395 wypadków śmierci na cholerę.

GIEŁDA

dnia 15-go września 1884-go roku.

Za weksle długoterminowe na Berlin 48.50 żądano Płacono 48.42½ i 48.40 stosownie do dobroci papieru; krótkoterminowe przy żądaniu 48.40 obracano po 48.35, 48.32½, a w końcu nawet przy ofiarowaniu słabszego papieru po 48.30 oddawano.

Na pomniejsze miasta niemieckie dokonywano tranzakcyj długoterminowemi po 48.35, krótkoterminowemi zaś po 48.20.

Na Londyn 9.83 żądano bez ruchu.

Na Paryż również obrotów nie dokonano, żądano 39.20.

Na Wiedeń 81.15 za 100 fl. żądano i wbrew ogólnemu postępowi płacono coraz wyżej 80.90, 80.95, a w końcu 81 fl.—stosunkowo drogo.

Papiery zupełnie zaniedbane.

Listy likwidacyjne 87.80 i 87.50 wedle wielkości odcinków.

Pożyczka wschodnia 93.75 w żądaniu.

Pożyczka premjowa i listy wileńskie zupełnie nie dotykane.

Listy zastawne ziemskie 97.40, 97.30, 97.20 w serji I-ej; 96.45, 96.35 96.30 w serji III-ej notowane, bez ruchu. Zaledwie małych serji I nie wielkie ilości po 97 umieścić zdołano.

Listy miejskie 94.25, 92.60, 92.25, 92 nominalnie notowane.

Obligi kanalizacyjne po 90.80 ofiarowano.

Listy łódzkie 84.50, 83.50, 82.75.

Akcje w zupełnym zastoju.

Godzina 12½. Usposobienie słabe, lecz wyczekujące. Tranzakcje żadne. *J. Wł.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Z. B.*— Łosie dotąd w tutejszym ogrodzie zoologicznym nie znajdują się, będą jednak wkrótce, gdyż są już zadeklarowane przez p. R., obywatela z okolic zaniemeńskich.

— *Panu Stanisławowi K. z Mostowej.*—Umieszczenie takiego ogłoszenia byłoby z naszej strony nieprawnem mieszaniem się w stosunki rodzinne, dlatego ubolewając nad losem sz. pana, odmówić jego prośbie musimy.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 13-ym i 14-ym września roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Jarucki, Pańska 12,—Korngold,—Czaki, Nowogrodzka 23,— Lipschetz Wolf, Nalewki, — generał Mewes, Nowy-Świat 19 m. 17, — Gdowski, Jerozolimska aleja 18, — Strogonow dla Ananja Senek, zamkowe koszary,— książę Mondelow, — Darowski, hotel rzymski,— Frenzel,—Aleksander Iwanow, Stawki 24, — Mendelbrojd, Nalewki, — porucznik Goworowski sztab klasyckiego dragunskiego pułku, — Ferd. Ebner,— Jan Bille, student medyk, — Łazar Lipszic, Elektoralna 5,—Banaszkiewicz,— Jankel Mowszewicki dla Ajzenberga, Nalewki,— Marja Balczewska, Wspólna 34a,— Lebel, — Zajdlin, hotel Wenecki,— Landau, Marszałkowska 37d, — Stefan Kościałkowski, Jerozolimska 18, — Rabski, Chmielna 64, — Emilja Banaszewska, Wronia 29, — Helena Kwiatkowska, Królewska 9,— Aleksandra Ortman, Zielony plac 14.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Straszny dwór".—LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Jacuś". Jutro: „Montioye". —NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Serce i ręka". Jutro: „Dwaj złodzieje", Rocznica ślubu" i „Bańki mydlane".

— We środę, 17-go b. m., ***Towarzystwo muzyczne warszawskie*** rozpoczyna sezon większym wieczorem muzycznym pod kierunkiem p. M. Hertza, następującym programem: ***Część 1-a.*** 1) Suite, Joachima Raffa; a) Prelude; b) Pavane; c) Chanson de Louis XIII varié; d) Gavotte et musette; e) Tambourin, wykonają pp. Wł. Górski i M. Hertz. 2) Śpiew Małgorzaty z op. Mefistofele Arrigo Boito, odśpiewa pani M. Szlezygier-Kamińska. 3) Arja z Wolnego Strzelca, K. M. Webera, odśp. p. Fr. Cieślewski. ***Część 2-a.*** 4) a) Romanza z opery 26, Joah. S. Svendsena; b) Menuet, A. W. Mozarta, c) Mazur op. 26, A. Zarzyckiego, wyk. p. Górski. 5) Wachlarz, wiersz Gawalewicza, wypowie p. Marja Wisnowska. 6) a) Pieśń Wł. Żeleńskiego; b) Rybka St. Moniuszki, odśpiewa pani Szlezygier-Kamińska. 7) Romans „Siwy koniu", M. Hertza, odśp. p. Cieślewski. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Wejście przez schody teatru wielkiego. (1054)

Teraźniejszość.

Nowe to czasopismo wychodzić będzie w języku polskim w dwunastu zeszytach rocznie w rozmiarze od trzech do czterech arkuszy druku każdy.

Na treść składać się będą obok przekładów rosyjskich dzieł Szygaryna artykuły ekonomiczne i społeczne, oraz bezstronna i beznamiętna kronika ważniejszych wypadków tyczących się warunków miejscowego bytu społecznego, oraz powieści i dramaty.

Prenumerata roczna za 12 zeszytów, wynosi tak w Warszawie z odnoszeniem do domów jak i na prowincji z przesyłką pocztową rs. 3 kop. 50, półrocznie rs. 1 kop. 75, cena jednego egzemplarza kop. 30. przyjmuje się w biurze redakcji w Warszawie ulica Mazowiecka nr. 4, oraz we wszystkich księgarniach.

Zeszyt pierwszy już wyszedł.

Główny skład w biurze redakcji. (1028)

14. Graniczna 14.

CZYTELNIA
F. SULIMIERSKIEGO

zaopatrzoną została w najświeższe nowości. (1044)

— Dr med. ***Anna Tomaszewicz,*** powróciła (Królewska 6, od godz. 1—3). (2917)

— Dr ***Józef Markiewicz*** powrócił z Druskienik do Warszawy. (2919)

— Dr ***Konrad Dobrski*** powrócił do Warszawy (Królewska 6, od godz. 4 do 6). (2841)

(1027) Dr med. ***Franciszek Neugebauer (syn),*** przeniósł mieszkanie na ulicę Orlą nr. 6 przyjmuje chorych codziennie od g. 4-ej do 6-ej p. p'

— Dr ***Weitzenblut, akuszer miasta,*** przyjmuje chorych ***w ambulatorjum,*** Graniczna nr 2, od godz. 2 — 3, ***w mieszkaniu*** swem Leszno 2 od godz. 4—6. (2614)

CEDUŁA
Giełdy warszawskiej
Produktowo-Towarowej.

Dnia 19 (31) sierpnia 1884 roku.

	Od	do
Zboże (całemi wagonami, stacja Praga)	rs. i kop.	za pud.
Pszenica wyborowa	1.10	1.15
„ wysoko pstra i szklis.	1.00	1.00
„ smolna i ordynaryjna	—.90	—.97
Żyto krajowe nowe wyborowe	—.82	—.85
„ ruskie	—.—	—.—
Jęczmień	—.75	—.88
Owies	—.75	—.90
Groch warzelny	—.91	1.00
„ na paszę	—.—	—.—
Gryka	—.—	—.—
Kasza jaglana	1.00	1.30
Rzepak zimowy	—.—	—.—
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	—.—	—.—
„ czerwona	—.—	—.—
Mąka pszenna za worek 5 p.	N. 3º 11.50	12.—
„ „ „ „ „	N. 2º 11.—	11.25
„ „ „ „ „	N. 1º 9.75	10.—
„ „ „ „ „	N. 2º 8.—	8.75
„ żytnia pytl. worek 5 p.	N. 2º 9.—	—.—
„ „ „ „ „	N. 1º 7.50	8.00
Cukier Rafinada	6.66⅔	7.—
„ „ cien.-kryst.	—.—	—.—
„ Kostki	7.00	7.08½
„ Mączka krystaliczna	—.—	—.—
„ „ mielona	6.25	5.33½
Wełna kraj. wys. cienka.	—.—	—.—
„ „ cienka	26.00	27.00
„ „ średn. cienka	22.00	24.00
„ „ ordynaryjna.	17.00	18.00
„ ruska mojka	—.—	—.—
„ „ peregon	18.—	22.00
„ „ nie myta	8.50	10.00
Len moczony K. za pud	4.40	6.—
„ roszony	4.30	5.—
Konopie czyste Nº 1	4.40	5.00
„ średnie Nº 2	4.00	4.30
„ pośledne Nº 3	—.—	—.—
Okowita 78º z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	8.05	8.10
„ trak. na exp.	—.—	—.—
Tłuszcze: Łój rus. do świec	6.60	—.—
„ „ „ do mydła	6.25	—.—
„ Łój warsz. topielny	—.—	—.—
„ amerykańs. barani	—.—	—.—
„ „ wołowy	—.—	—.—
Na dostawę łój świeczny	—.—	—.—
„ „ „ mydlany	—.—	—.—
Glyceryna surowa 29 st.	—.—	—.—
à 50 kil. na st. kol. żel.	—.—	—.—
„ „ rectif	—.—	—.—
Olej rzepakowy surowy	5.20	—.—
„ „ rafin.	5.80	—.—
„ lniany	5.50	—.—
„ konopny	5.90	—.—
Terpentyna	2.85	—.—
Nafta amerykańska	2.90	3.00
„ ruska	1.45	1.50
Towary kolonjalne:		
Kawa Ceylon gruboziar.	19.—	23.½
„ Ceylon drobnoziar.	16.½	18.½
„ Ceylon perłowa	20.00	23.00
„ Rio	11.50	13.50
Ryż Patna	3.45	4.50
„ Rangon	3.05	3.50
Pieprz Singapore	16.25	16.50
Oliwa Gallipoli do masz.	11.00	11.25
„ Gallipoli do pal.	11.25	—.—
„ Malaga	11.25	—.—
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52º	1.70	1.72½
„ kalcyn. 36º	—.—	—.—
„ kaustycz. 70/72%	2.80	2.85
„ krystaliczna	1.10	—.—
Ałun krystaliczny	1.70	—.—
„ koncentr. dla pap.	1.65	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.10	—.—
Potaż krajowy	—.—	—.—
„ zagraniczny	3.30	4.45
Koperwas miedziany	5.20	5.60
Sól kuchen. z Inowrocł. pud	—.—	—.—
Sól mielona z Inowrocławia	—.—	—.—
Sól w kawałkach do	—.—	—.—
Sól kamienna Statfurcka pud	—.—	—.—
Sól liwerpolska	—.—	—.—

— Dr ***T. Wieniawski,*** Homeopata, po powrocie przyjmuje do godz. 11-ej zrana i od 4 do 6-ej po południu. Włodzimierska 11a. (2881)

— Dr ***Wincenty Szyszłło*** powrócił z zagranicy. (1039)

— Dr ***W. Sztembarth*** przeprowadził się na ulicę Elektoralną nr 10. (2811)

— ***Instytut dra Kadlera*** dla syfilityków. Pokoje z utrzymaniem od rs. 2. Porada od 10-ej do 12-ej i od 4-ej do 6-ej. Krak.-Przedm. 38. (574)

— Doktor ***Biberstein*** powrócił do Warszawy. (2799)

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr 4 wstawia najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. (2723)

— Dentysta ***Wład. Zielinski*** powrócił z zagranicy. Senatorska nr 2. (2912)

— ***F. Arendt,*** dentysta, powrócił z zagranicy i przyjmuje jak zwykle. (2871)

— Tomasz ***Krzezicki,*** prof. Instytutu muzycznego, powrócił do Warszawy, Chłodna 12. (2882

— ***Władysław Wiślicki*** udziela lekcyj fortepianu oraz śpiewu solowego tak pojedyńczo jak też w kompletach, lekcje zbiorowe odbywają się w godzinach poobiednich 2 razy na tydzień; każda osoba opłaca miesięcznie rs. 2, Chmielna 60. (2755)

— ***Nauczyciel muzyki*** (z patentem), udziela lekcyj muzyki dzieciom i osobom dorosłym, po cenie umiarkowanej. Oferty proszę składać w kantorze *Kurjera warszawskiego* pod lit. *W. L. W.* (1049)

— ***Eleganckie,*** suche i ciepłe mieszkanie (duży salon i 6 pokoi) na 1-m piętrze z balkonem zaraz do wynajęcia ***bardzo tanio.*** Oboźna nr 1. (973)

— ***P. Maszynski,*** artysta muzyk, po powrocie do Warszawy, zamieszkał przy ulicy ***Chmielnej nr 12.*** (2859)

Maksymiljan Glücksberg,
adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy (Długa nr 9). (2911)

Kazimierz Alchimowicz,
artysta malarz, powrócił do Warszawy z wycieczek artystycznych. (2907)

— ***Prawdziwa Sasaparylla Colberta*** leczy wszelką ostrość i nieczystość krwi. Należy wystrzegać się podrobionej i uważać na różowy podpis ***J. Glateau*** na etykiecie. Marka fabryczna jest deponowana. Dla większej pewności kupować należy w Warszawie: u Lilpopa, Mrozowskiego, Spiessa i Syna i u Zeuschnera. (1)

Mieczysław Horbowski,

profesor śpiewu solowego, przeniósł mieszkanie na ul. Włodzimierską nr 7a, kurs śpiewu rozpoczyna 15 września, dwa razy tygodniowo lekcje zbiorowe. (938

— Juljan ***Krzycki,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy (Nowy-Świat nr 18). (2889)

Szymon Rodzyn,
adwokat przysięgły (b. mecenas), powrócił z zagranicy, Królewska nr 10. (2910)

Tattersall Warszawski.

5-ta licytacja koni rozpłodowych, powozowych i wierzchowych, odbędzie się ***14 października r. b.*** Konie oglądać można w przeddzień licytacji. Meldunki przyjmują się do dnia 8-go października. (1026)

Dyrektor K. Wodziński.

DOM HANDLOWY
J. Fiałkowski & Co.

w Warszawie, Zielony plac nr 11, załatwia wszelkiego rodzaju sprawunki, zakupy towarów i produktów, oraz wysyłkę tychże. (2706)

HAWAŃSKIE CYGARA

w wielkim wyborze ***Bock'a*** i różnych marek, sprowadzane bezpośrednio z ***Hawany*** po cenach nizkich, ściśle stałych polecają

KALINOWSKI, PRZEPIÓRKOWSKI,

w Warszawie, hotel Europejski. (3)

NOWE PAPIEROSY.

Souvenir Dubec très fort	100 szt.	1 rs.
Souvenir Dubec fort	100 szt.	1 rs.
Souvenir Dubec crêm	100 szt.	1 rs.

poleca

Skład cygar hawańskich

pod firmą

M. KICZOROWSKI,

ulica Wierzbowa nr 3, vis-à-vis filarów teatralnych.

Wysyłka na prowincję uskutecznia się śpiesznie i franco. (888)

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 15-go września 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.40	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.83	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.15	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.40	—.—
„ „ m.	97.20	—.—
Listy zast. m. "Warsz." serji I	94.25	—.—
„ „ „ II	92.60	—.—
„ „ „ III	92 25	—.—
„ „ „ IV	92 —	—.—
Listy zast. m. "Łodzi" serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.80	—.—
„ „ małe	87.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 75	—.—
II „ „ rs. 100	93.75	—.—
III „ „ rs. 100	93.75	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	90.80	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $115\frac{5}{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $\approx 277\frac{7}{9}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $186\frac{1}{9}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $114\frac{4}{9}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 1-go września 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	625
„ „ pstra i dobra	—	—	640	550
„ „ biała . . .	—	—	660	670
„ „ wyb. (nowa)	—	—	670	675
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	510	515
„ średnie (nowe) . .	—	—	500	525
„ wadliwe	—	—	—	480
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 15-go września 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 60.
„ wiadro rs. 7 kop. 99^{5}

Tanie, piękne i wypróbowanej dobroci.
Do podłóg i posadzek:
Farby olejne i Lakiery.
ZAPRAWA TERPENTYNOWO-WOSKOWA,
MASSY WOSKOWE w 5-ciu kolorach.
GLANS I BRĄZ
do bucików damskich i dziecinnych, polecają
W. KARPIŃSKI i W. LEPPERT,
33. ELEKTORALNA 33. 2004r

PRAWDZIWE FOTOGRAFJE
NA PORCELANIE,
w ogniu wypalane, przepysznej roboty, dostarcza **w różnych wielkościach,** podług nadesłanego, choćby najmniejszego wzoru, **SKŁAD FABRYKI WYROBÓW CERAMICZNYCH K. CZERNY.**
w Warszawie, ul. Królewska Nr 23. 3024

Nowo-otworzony Specjalny
Magazyn Bielizny
MĘZKIEJ I DAMSKIEJ,
ORAZ
SKŁAD KRAWATÓW MĘZKICH
A. KIERST I S-KA,
5. BIELAŃSKA 5, wprost ul. Danielewiczowskiej.
Na nadchodzący sezon zaopatrzony został w **wielki wybór** najświeższych towarów, a mianowicie: **Bielizna gotowa, męzka i damska, Kołnierzyki i Mankiety, Chustki** płócienne i batystowe, **Madepolamy, Płótna, Hafty szwajcarskie, Rękawiczki jedwabne, Pończochy, Skarpetki,** oraz **Kaftaniki tricotowe.**
Garnirowania do sukien w wielkim wyborze, prócz wielu innych artykułów w zakres magazynu wchodzących, które poleca 2233R
po cenach nizkich.

Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów długą i mozolną pracą, progresem tegoczesnej chemji, przyłączył się jeszcze jeden wynalazek, jest nim
Balsam Colorado,
który zdumiewającym czynnikiem trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym, utracającym barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmienia się, że **Balsam Colorado** nie jest żadną farbą, ani wodą i nie ma nic wspólnego z podobnemi tysiącznemi środkami, zachwalanemi przez łudzące pochwały. — Dostać można: w Perfumerji à la Renaissance, (Dobrzańskiego), Nowy-Świat 41; u Kocha, Krakowskie-Przedmieście 83; u Leona, Nowo-Senatorska 4; i u Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałej. 2128r

„JAWNUTA."
Nakładem Składu Nut Muzycznych
G. SENNEWALDA,
przy ul. Miodowej Nr 4,
wyszły następujące numera z przedstawianej obecnie na scenie naszej opery **Moniuszki „Jawnuta,"** a mianowicie:
Uwertura na fortepian kop. 45.
Wyjątki na fortepian kop. 60.
„Piosnka," słowa Brodzińskiego, do śpiewu kop. $22\frac{1}{2}$.
„Piosnka cygana," słowa Syrokomli kop. $22\frac{1}{2}$.
„Dumka," słowa Kniaźnina kop. $22\frac{1}{2}$.
Do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. 2222r

Wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach.
CUDA BOŻE
w Przenajświętszym Sakramencie.
przez
O. G. Rossignoli.
Warszawa 1884 r. — Cena kop 40.

BOSTWO JEZUSA CHRYSTUSA,
nowe dowody z ostatnich napadów niedowiarstwa, wyciągnięte przez
Augusta Nicolasa,
Wilno 1884 r. — Rs. 1.
SKŁAD GŁÓWNY
w Warszawie u Gebethnera i Wolffa.
w Wilnie u J. Zawadzkiegn. 1967r

Do nabycia we wszystkich księgarniach
NOWA
Gramatyka Francuzka
Noela i Chapsala,
Wydanie 8-me poprawione i przerobione.
WILNO 1884 r.
2 Tomy. — Rs. 1 kop. 20.
SKŁAD GŁÓWNY
w Warszawie u Gebethnera i Wolffa,
w Wilnie u J. Zawadzkiego. 1966r

BIELIZNA
najtaniej, bo w mieszkaniu sprzedaje wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie z madepolmu, gorsy webowe, po rs. 1 k. 60, płócienne w rozmaitym gatunku, kaftany damskie, po k. 90. Senatorska 18, mieszk. 20, na parterze.
Specjalna fabryka bielizny 2239R
TEOFILI FUKS.

Nauka kapeluszy i żabotów
rozpoczyna się z dniem dzisiejszym. — Zapis trwać będzie do dnia 1-go Października, codziennie od 10—3.—**Wspólna № 18.** 3064

W Zakładzie św. Łukasza
pod kierunkiem
hr. Marji Łubieńskiej,
ulica **Królewska № 23,** udzielają się lekcje rysunków, oraz malowania na porcelanie. Zapisywać się można codziennie. 3068

Obora zarodowa
w majątku **Bogiawice,** ma na sprzedaż **12 jałoszek** rasy holenderskiej, od jednego do półtora roku, **2 stadniki holendry,** jeden 19-miesięczny, drugi 15-miesięczny. Bliższa wiadomość w Warszawie, ulica **Elektoralna № 5,** w kantorze domu handlowego **M. Bersohn.** 2221R

MLEKO
z dóbr REGUŁY
które przez lat kilka z zupełnem zadowoleniem Szan. Publiczności sprzedawane było przez p. Parisot w Ogrodzie Saskim, w niczem nie ustępujące mleku leczniczemu, jak to rozbiór chemiczny wykazał, sprzedaje się w butelkach kwartowych i półkwartowych, po kop. 10 za kwartę, z odesłaniem do domów. — Sprzedaż główna w Alei Jerozolimskiej № 21, mieszk. 12.—Mleko w naczyniach hermetycznie zamkniętych, przychodzi na miejsce w godzinę po udoju. Dla amatorów mleka zupełnie świeżego, stoi w miejscu kilka krów na suchej paszy, od których mleko trzy razy dziennie, sprzedaje się po tejże cenie. Smietana, śmietanka kremowa i zwyczajna, po cenach przystępnych. 2242r

Wdowy M. A. POPOWA
WYŻSZE GATUNKI:
Wódka stołowa, kop. 55,—65,—75.
Wódki gorzkie, kop. 55,—75,—1 rs.
Nalewki, kop. 55,—70,—85,—1 rs.
Kijowskie Nalewki, po 1 rs.
Likiery, rs. 1,—1.50 i do 3 rs.
Rum i Cognac, kop. 75,—1 rs.
Naczynie przyjmujemy napowrót, po 5 k. but.

TOWARY CUKIERNICZE
Anastazji Eremiejewoj i Synów,
Cukierki zawijane pud od 10.40—34 rs
Cukierki nie zawijane „ od 10.60—28 rs.
Frukta w cukrze, „ 24 rs.
Marmolady.
Pastiła.
Paty, „ 26 rs.
Konfitury z fruktów i jagód, po 1 rs. sł.
Syropy „ „ po 40 k. sł.
Cukierki w pudełkach od 12 do 16 rs.
Biskwity, od 6 do 10 rs.
Pierniki, od 10 do 12 rs.
Kowryżki, od 6 do 10 rs.

MĄKA
z Młyna Parowego Walcowego
Manniana wyż. gat. 2 rs. 80 k.
Krupczatka 2 rs. 40 k. i 2 rs. 60 k.
I gatunek 1 rs. 90 k. i 2 rs. 10 k.
II gatunek 1 rs. 30 k. i 1 rs. 50 k.
Manniane krupki, 3 rs.
Mąka odważana po 5 f., 10 f., 20 f., 1 pud. 2 pudy 20 f., 5 pudów.

Świece stearynowe newskie
1 f. 29 k., do 10 p. 11 rs. 40 k., do 50 pud. 11 rs. 35 kop. 100 pud. 11 rs. 30 k., 300 pud 11 rs. 25 k., 500 pud. 11 rs. 20 k.

Karty do gry Fabryki Rządowej.
Handlującym rabat 8%.

Wyborowe gatunki Herbaty
NOWEGO ZBIORU,
Czarna rs. 1.20, 1.40, 1.60, 1.80, 2, 2.20, 2,50
Kwiatowa rs., 3, 4, 5.
Żółta, zielona rs. 4, 5 i 8.
W SKRZYNIACH:
Kantońska, od 1 rs. do 1 rs. 80 k. za funt.
Kiachtyńska od 110 rs. do 180 rs., wagi bliz. 100 f. za skrzynię.

KAWA
bezpośrednio sprowadzana:
Płaska: 12 rs. 50 kop., 13.25, 14.75, 15.25, 16.50 i 18.00 pud.
Okrągła: 19 rs. 50 k. i 21.50 k. za pud.
Cenniki wysyłamy i wydajemy na żądanie.

Składy herbaty, cukru, kawy, świec mąki:
1) Nowy-Świat № 31.—2) Róg Tłomackiego i Rymarskiej № 11.—3) Elektoralna № 10.—4) Marszałkowska № 44.—5) Długa № 11.—6) Praga № 7.
Bazyli Perłow i Synowie,
2150R **Warszawa, Nalewki № 10.**

Długi w Rossji kupuje S. MAJERSKI w Kijowie. 1883

PRACOWNIA
Sukień i Okryć Damskich
Amelji Sokołowskiej,
CHMIELNA 24,
na dole od frontu. 147r

Flanelki szkockie, łokieć 25 kop.

Flanelki szkockie łok. 25 kop.

Na suknie tanio i praktycznie!

ulubione flanelki szkockie

w deseniach francuzkich, imitujące najdroższą wełnę i nie wypierające się; jak również wszelkie inne **materjały jesienne**, na suknie, palta i dolmany, nadeszły już w wielkim wyborze **do Składu Fabrycznego,**
POD FIRMĄ
K. MANTEY,
Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.
NB. **Materjały na Mundurki od 25 kop. łokieć.** 2062R

Flanelki szkockie łok. 25 kop.

Flanelki szkockie łokieć 25 kop.

Do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała, w domu przy ulicy Prostej № 1d, blizko Twardej, przez którą przechodzi tramwaj

Mieszkania

większe i mniejsze z wodociągami, zlewami, balkonami, widokiem na piękny i obszerny ogród p. Ulricha. Wiadomość u rządcy domu na miejscu. 2977

Nowo-Wilcza № 17B/5034 za gimnazjum żeńskiem, każdego czasu, od frontu, na 1-m piętrze, do wynajęcia
2855 **5 Pokoi,**
z balkonem, przedpokojem, kuchnią, alkową, zlew, woda, o 3 wejściach, rocznie za rs. 460. Wiadomość na miejscu u właściciela domu.

Na pomieszczenie fabryki lub większego warsztatu rękodzielniczego lub drukarni, jest do wynajęcia zaraz odpowiedni

Lokal na parterze,

w którym znajduje się sala 24 łokci długa, a $8^3/_4$ szeroka o 5 oknach, nadto są zaraz do wynajęcia i inne lokale z możliwemi wygodami. Wiadomość u rządcy domu, przy ulicy Pańskiej № 46. 2978

Magazyn Mebli nowych i używanych
R. Wł. Perle,
przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej pod № 23b, (5019), wprost cukierni p. Zawistowskiego, poleca się wszelkim doborem **Mebli gotowych nowych** własnej fabryki, oraz używanych. 3012

Zarząd Stada
Rządowych Koni
w Janowie
zawiadamia, że we wzmiankowanym Zakładzie 15 (27) Września r. b. odbędzie się sprzedaż przez licytację do 30 sztuk nadkompletowych koni. Komunikacja koleją żelazną Terespolską do stacji Biała.
Zarządzający Zakładem
Hrabia NIROD. 2103R

NAGRODY
RS. 500.
3063

Wczoraj przy wsiadaniu do dorożki, przy Hotelu Europejskim, lub w drodze na dworzec dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej zagubiono podróżną torbę, w której się znajdowało: zagraniczny paszport wydany przez Mini tra Spraw Wewnętrznych i inny ważny dokument; 13 sztuk storublowych biletów, około 700 sztuk austrjackich guldenów, 330 sztuk ruskich dukatów, 50 sztuk napoleonów, 100 półnapoleonów; bilet 1-ej lub 2-ej pożyczki z wygraniem, więcej niż sto rubli oddzielnie w pakiecie, woreczek z bulgarskiemi pieniędzmi i inne monety. Łaskawy znalazca zechce powyższą zgubę złożyć na ręce Komisarza Cyrkułu Zamkowego, lub w Zarządzie tutejszej Policji.

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. Galle
ulica Senatorska Nr 18,
wprost kościoła Ś-go Antoniego,
POLECA:
Oliwę Nicejską (Vierge).
Oliwę Prowancką.
Octy winne, stołowe i kuchenne.
Essencję octową,
Wodę Kolońską.
Perfumy francuzkie na wagę.
Ultramarinę i Farbki do bielizny.
Krochmale pszenne i ryżowe.
Proszek karbolowy Otwocki do dezinfekcji. 2230R
Sprzedaż cząstkowa i hurtowa

Plac oparkaniony

do wydzierżawienia zaraz, przy **ulicy Marszałkowskiej,** pomiędzy Żurawią i Wspólną. Bliższa wiadomość w składzie węgli **W. Błaszkiewicza,** na rogu Żurawiej i Marszałkowskiej. 2238R

Nagrody rs. 10.

W dniu wczorajszym zgubione zostało okrycie Dolman dżetowy, przejeżdżając ulicami: Świętokrzyzką, Placem Zielonym, Marszałkowską, Królewską, Graniczną Bagno, Zimną Elektoralną na Chłodną. Łaskawy znalazca zgłosi się na Warecką № 7, mieszk. 29. 3069

W osadzie fabrycznej "GUZÓW"
skradziono zegarek
złoty, damski, w 2 kopertach, firmy „Tobias w Genewie," opatrzony № 22691 i monogramem E. F. z dewizką złotą z kwaścikiem.—Uprasza się pp. **Zegarmistrzów i Jubilerów** o zwrócenie uwagi na takowy a w razie zatrzymania o uwiadomienie do Guzowa przez Rudę Guzowską, pod adresem
J. K. Fraedrich. 2240R

Staniki trykotowe damskie
„JERSEY"
3009
gładkie, szamerowane, eleganckie
w wielkim wyborze poleca
Skład Bielizny i Pończoch
J. NATANBLUTA,
22. SENATORSKA 22.

Osiadłszy w Krakowie dla wykształcenia mego dziecka, przyjmę chętnie
paru chłopców
uczęszczających do tutejszych szkół do siebie, poręczając za najtroskliwszą opiekę. — Język francuzki i korepetycja w domu.
Konstantowa Jełowicka z gub. Podols.
2515 Kraków, Rynek 9.

Zakład przemysłowo-rękodzielniczy
dla kobiet
J. Świeżawskiej.
Zapis odbywa się codziennie na następujące przedmioty: Krawieczczyzna; Nauka bielizny; Stroje; Krawaty męzkie, Kwiaty; Introligatorstwo, Rękawicznictwo, Heliominiatury Retuszerja itd. Miesięcznie rs. 5.
Panny uczące się, mogą zbywać swoje prace w **zakładzie,** gdzie wszystkie przedmioty wystawiane będą na widok publiczny. 2996
Ulica Wspólna Nr 13a.

Do sprzedania
Maszyna leżąca,
ośmnasto-konna, z kotłem, w dobrym stanie, z armaturą.—Ulica Sosnowa № 5. 2965

LICYTACJA.
3022R
około **30 Źrebaków** po ogierach ze stada hr. **Ludwika Krasińskiego,** odbędzie się w **Siemienicach,** p. Kutno d. 18 Września.

Wanda Krośnicka
właścicielka dóbr Podkrajewo, Proszkowo, Wiśniowo i Rochiń, z powiatu Mławskiego, dowiedziawszy się, iż znajdują się
w obiegu jej weksle
po rs. 1000, ostrzega niniejszem aby nikt tych weksli nie nabywał, gdyż takowe przez nią wystawione nie były. 3019

Nauczyciel muzyki,
z patentem, udziela lekcji muzyki dzieciom i osobom dorosłym, po cenie umiarkowanej. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod literami W. L. W. 2228

WYPRZEDAŻ
Stadniny Jaryczowieckiej
pełnej krwi arabskiej **hrabiego Juljusza Dzieduszyckiego,** składającej się z 16 klaczy, matek, 5 ogierów i 30 młodzieży, odbędzie się d. 30 Września r. b., z wolnej ręki w Jaryczowcach stacja kolei, telegrafu i poczta Zborów. Na żądanie wyszle zarząd dóbr Zborów konie po panów kupujących do stacji kolei. 2210R

Lokale z meblami
w willi Józefin, przy parku Cesarskim, za Belwederską rogatką, suche, ciepłe, po sześć i po trzy pokoje z kuchniami angielskiemi, z zapewnieniem komunikacji do tramwaju; dla miłujących spokój, **za aż** są do wynajęcia.—Wiadomość na miejscu lub Hoża № 2, u gospodarza, u którego jest 2971

300 sztuk desek topolowych, pół całówek, suchych do sprzedania.

20 senatorska 20
Fabryka
PIÓR Strusich
i fantazyjnych,
F. Gliwic,
2122
zawiadamia Szan. Publiczność, iż lokal swój przeniosła na 1 piętro od frontu tegoż samego domu.
Pióra strusie i fantazyjne
NAJTANIEJ,
20 SENATORSKA 20
wprost kościoła po-Reformackiego.

Korzystne kupno.
Dobra 93 włók, folwarków 4, każdy z oddzielną hypoteką, budowle masiv murowane, odpowiednia ilość lasu i łąk, pałac i park, z inwentarzem żywym i martwym; młyn wodny, wieś kościelna.
Dobra 82 włók, w tem lasu włók 19, łąk włók 6, 2 folwarki, dwie oddzielne hypoteki; pałac, park; dwa młyny wodne, prócz tego inne stawy zarybione; w blizkości kolei i Warszawy, z odpowiedniemi inwentarzami, oraz trzy mniejsze majątki, do sprzedania za gotówkę lub na zamianę na dom.—Bliższa wiadomość u Pełnomocnika, ulica Długa № 45, m. 4, od godz. 5 do 7-ej. 2904

W domu № 7 przy ulicy Wareckiej, w mieszkaniu № 46, są **do sprzedania** z powodu wyjazdu różne
Meble
oraz jest **do wynajęcia** od 1-go Października r. b. MIESZKANIE, składające się z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, za bardzo nizkie ceny.—Służący w miejscu szczegóły objaśnia codziennie od rana do 3 po południu. 3016

Do wynajęcia w Alei Jerozolimskiej № 9 róg ulicy Kruczej 2995
LOKAL
na pierwszem piętrze,
składający się z 7 pokojów, z balkonem, przedpokojem, kuchnią i z wszelkiemi wygodami, świeżo odnowiony i takiż sam lokal na parterze. Wiadomość na miejscu u rządcy domu.

Otrzymawszy na
Skład Główny
Pantofle filcowe
damskie, męzkie i dziecinne.
PANTOFLE NAJTANIEJ
w wielkim wyborze, sprzedaje takowe po cenach fabrycznych, a mianowicie od **kop. 75, 85, 1 rs. i wyżej.**
Gustaw Kipman,
Magazyn Towarów Galanteryjnych,
Senatorska № 6. 2180R
Handlującym odstępuje się znaczny rabat.

Do sprzedania
Faetony
nowe i używane, **WOLANTY i BRYCZKI** na jednego i na parę koni.—Ulica Wielka № 11. 2964

Znany ze swej taniości i dobroci towarów, jedyny w swoim rodzaju
BAZAR SZKOLNY
Wł. Holewińskiego i S-ki,
ulica Krakowskie-Przedmieście № 18,
wprost kościoła Ś-go Krzyża.
Na nadchodzący rok szkolny zaopatrzony został w znaczny wybór wszelkich artykułów uczniom potrzebnych, a mianowicie: całkowite ubrania uczniowskie, obuwie, bieliznę, czapki, pasy, tornistry, wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe, oraz
Książki Szkolne nowe i używane,
globusy, atlasy, mapy, zabawki pedagogiczne, które to przedmioty sprzedaje po cenach bardzo nizkich, o czem Szan. Rodzice i Opiekunowie mieli sposobność już się przekonać, mamy więc nadzieję, że i nadal zaszczycą nas swemi względami.—Z szacunkiem
Wł. Holewiński i S-ka,
Krakowskie-Przedmieście 18.
NB. W przewidywaniu licznych zapotrzebowań, uprasza się o wczesne zamówienia na mundury. 1977r

PANTOFLE
filcowe damskie, męzkie i dziecinne wszelkich gatunków, poleca **fabryka pantofli filcowych, Złota 31.**—Handlującym odstępuje się znaczny procent. 2159R

Poszukuje się 3034
Wspólnika
lub wspólniczki do przedsiębierstwa bardzo korzystnego w Warszawie z kapitałem 6,000 rs.—Wiadomość: Chmielna № 33, mieszk. 4, codziennie, rano do 10, po południu od 2—6.

Jest do sprzedania 3042

FAETON
nowego fasonu, lekki i Wolant lekki do wsi i miasta na jednego i parę koni. Leszno № 13.

Wspólnik
potrzebny jest do sklepu dobrze procentującego, z kapitałem 2,000 rs., kobieta lub mężczyzna, chrześcijanie. Wiadomość Nowy-Świat № 12, mieszk. 10 3021

8 Pokojów
3011
przedpokój, kuchnia, z wodociągiem, 2 piwnice i oddzielna góra do wynajęcia od 1 Października r. b., w domu № 45, przy ulicy Marszałkowskiej, na II piętrze, za rs. 1,200 rocznie.

OGIER
ciemno-gniady, lat 9, z atestatem, pochodzący ze stada Hr. Wołłowicza, do sprzedania. Okopowa № 1, naprzeciw placu Witkowskiego, w Towarzystwie Włosko-Francuzkiem. 3058

OGŁOSZENIE.
W dniu 4 (16) Września r. b., o godzinie 10-ej rano, na Pradze, odbędzie się **licytacja** sprzedaży
wybrakowanych Koni
pułku Grodzieńskich huzarów. 3066

!!WYPRZEDAŻ!!

Z powodu zmiany lokalu wszystkie **gotowe ubiory męzkie,** znajdujące się w obecnym magazynie, **wyprzedaję po cenach** możliwie **najniższych.**

1250R **E. Samet,** **Warszawa, Senatorska № 22.**

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„**KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** z essencyi drzewa sandalowego w połączeniu z essencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*

„Z powodu delikatnej karukowej obsłonki **KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** trawią się przez osoby najwątlejsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi.“

(Gazeta Szpitali Paryzkich).

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu. Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

NAFTA. LIGROINA.

Hurtowa i Detaliczna Sprzedaż

BRENERÓW do Nafty Kaukazkiej,

Imperial-brenery zastępujące 24 płomienie świec.
Solaröl-brenery znane ze swej dobroci.
Frej-brenery palące się bez cylindrów.
Flach-brenery w wielkim zapasie,

w składzie W. KRONENBERG,

Żelazna Brama № 6. 2767

BENZINA.

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR

KATAR Płuc i osłabienie piersiowe, SUCHOTY PŁUCNE. Astma.

Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KROPEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

TROUETTE-PERRET

Składających się z Kreozotu bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutanskiego

Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie choroby dróg oddechowych, zalecanym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, u drawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najuporczywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.

Skład główny : TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU jak również we wszystkich głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flaszce.

W Warszawie u dra Heinricha, Barcza, Ziemińskiego, aptekarzy i u drogistów Gallego, Ludw. Spiesa i syna, Mrozowskiego i Zeuschnera.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Września (6 Października) r. b., o g. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje dostawę w roku 1885 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) owsa czetwerti 3273, od rs. 5 kop. 81¼ za czetwert.
2) siana 34920 pudów, od kop. 50 za pud.
3) słomy 8442 pudów, od kop. 29¼ za pud.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 3896 i na koszta ogłoszenia rs. 100, któ r nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1885 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) owsa czetwerti 3273 od rs. 5 kop. 81¼ za czetwert.
2) siana 34920 pudów ód kop. 50 za pud.
3) słomy 8442 pudów, od kop. 29¼ za pud,

z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości 3896 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania)
Pisałem dnia . . . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2190r

Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE”.

Wyrabia **Leniuszki, Gorsety** dla osób w odmiennym stanie, jak również **Gorsety** do prostego trzymania się **dla pensjonarek. Gorsety** różnokolorowe od rs. 2. 2181R

Niecała № 1, dom hr. Krasińskiego, 1 piętro.

NAJWIĘKSZY WYBÓR.—NAJNIŻSZE CENY.

TAPETY

nowych, tegorocznych deseni, odznaczające się pięknością rysunków i kolorytu, od najskromniejszych gatunków do wykwintnych stylowych i imitacyj starodawnych tkanin,

POLECAJĄ

SEWERYN MAZUR i S-ka,

plac Teatralny b. pałac Blanka. 1374r

CUKIERNIA

Telefon № 263. **Nowy-Świat Nr 1.** **A. PARAVICINI,** **Nowy-Świat Nr 1.** Telefon № 263.

W salonach pierwszego piętra, otwartych od dni kilku

4 BILLARDY

Petersburski, Paryzki i dwa najnowszej konstrukcji miejscowej fabryki. 3050

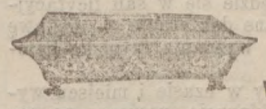

Trumny Metalowe

192

i przybory do tychże, od skromnych do najozdobniejszych

w Składzie ALFREDA ORTHWEIN, ul. Czysta nr 6.

Kaucjonowany najtańszy prywatny

LOMBARD

CZYLI

KASA ZALICZKOWA

z kapitałem zakładowym 200,000 rs.

Plac Warecki Nr 14, róg Szpitalnej,

pożycza na zastaw **kosztowności, towarów w sztukach, odzieży** nieznoszonej i t. p., od 5 rs. do kilku tysięcy jednorazowo. Przenosi zastawy od osób prywatnych; przyjmuje spłatę ratami.— Otwarta od godziny 10—3 codziennie, prócz świąt uroczystych. 2955

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Wrz śnia (6 Października) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1885 około 300.600 pudów węgli kamiennych do wodociągu warszawskiego i pragskiego, od kop. 16 za pud.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 4800 i na koszta ogłoszenia 75 rs., które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1885 około 300600 pudów węgli kamiennych, do wodociągów warszawskiego i pragskiego, po cenie . . . kop. za pud, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 4800 i na koszto ogłoszenia rs. 75, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2191r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Września r. b., o godzinie 11-ej i pół rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na jednoroczną dzierżawę t. j. od 19 Września (1 Października) 1884 r., do takiejże daty 1885 r., posesji № 5218 w Warszawie, od rs. 600 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden t. j.: od dnia 19 Września (1 Października) 1884 do takiejże daty 1885 r., posesję № 5218 w Warszawie, za summę rs. . . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej, vadium rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . . (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia . . . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). 2202r
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Pod „NOWĄ GWIAZDĘ“

przy ulicy BIELAŃSKIEJ pod Nr 5, w domu p. W. E. Rau, przeniosłem

ZAKŁAD RESTAURACYJNY wraz z BAWARJĄ

prowadzony przezemnie w ciągu lat 20 poprzednio pod „GWIAZDĄ“. — Zakład ten mieści się w obszernym lokalu z **pięknym ogrodem, werendą, oświetleniem elektrycznem. Pokoje gościnne** na górze, urządzone są z komfortem.—Piwo z browaru **W. Kijok et Comp.** sprzedaję na miejscu, jakoteż i na miasto.

1922R **M. Waleszyński.**

MAGAZYN JUBILERSKI **M. MANKIELEWICZA**, W GMACHU TEATRU POD FILARAMI, POLECA: PIĘKNY WYBÓR BRANSOLET I BROSZEK ZŁOTYCH, à LA CASTELLANI; BRANSOLET ZŁOTYCH PANCEROWYCH; BRANSOLET I BROSZEK ZŁOTYCH Z BRYLANTAMI, RUBINAMI I SZAFIRAMI; WIELKI WYBÓR PIERŚCIONKÓW I KOLCZYKÓW Z BRYLANTAMI I KOLOROWEMI DROGIEMI KAMIENIAMI; BIŻUTERJĘ BRYLANTOWĄ Z PERŁAMI; BIŻUTERJĘ SREBRNĄ; **NAJPIĘKNIEJSZE SZPILKI DO KRAWATÓW**, ORAZ NAJWIĘKSZY WYBÓR PORT-CYGAR i PAPIEROŚNIC SREBRNYCH.—**CENY UMIARKOWANE.**

21.682

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Września r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę przedmiotów w wykazie zamieszczonych, dla służby pogrzebowej wyznania rzymsko-katolickiego, od summy rs. 4,997 kop. 6.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki i wykaz, są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy przedmiotów w wykazie zamieszczonych dla służby pogrzebowej, wyznania rzymsko-katolickiego, za summę rs. 4,997 kop. 6, z ustąpieniem od takowej summy procentów . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2134

Znana od lat kilku pracownia

Kołder watowanych

Marji Pomorskiej,

przeniesioną została na ulicę Marszałkowską № 75, lewa oficyna—parter. 2982

Przyjmuje zamówienia tak z własnych jak i powierzonych materjałów.

---

3. Włodzimierska 3.

WĘGLE KAMIENNE

w najlepszych gatunkach szlązkich i krajowych kopalń.

Odstawa natychmiastowa i pod każdym względem, akuratna. Biorącym **wagonami** ceny kopalniane z doliczeniem kosztów odstawy; oraz 2907

Drzewo opałowe i Węgiel drzewny.

Główna Reprezentacja i Kantor

Włodzimierska Nr 3.

100

Kapeluszy żałobnych z woalami, od rs. 4 do 14.

30

Sukień żałobnych, od rs. 14 do 40.

Pośmiertne Suknie, Kapy i Czepki, od skromnych do najbogatszych, poleca żałobny Magazyn

Fijałkowskich,

18 Senatorska 18,

wprost kościoła w podwórzu na dole. 2169

Restauracja

do sprzedania na pryncypalnej ulicy dobrze procentująca, z powodu słabości utrzymujących. Wiadomość ulica Chmielna № 25, mieszk. 14, od 3—5. 3039

Cebulki kwiatowe

oryginalne **Haarlemskie,** t. j. **Hijacynty, Tulipany** i **Narcyzy** poleca

Skład Nasion 2188R

H. Friedlaendera

w Warszawie, Senatorska 22.

Kto sobie

życzy! wynająć Ekwipaże

tanio i eleganckie,

niech się uda do kantoru wynajmu powozów **Hotel Krakowski,** ulica Bielańska. 2141r

---

1) **SKLEP** bez okna.
2) **SALA** na fabrykę lub **warsztat** do wynajęcia od kwartału, przy ulicy Marszałkowskiej № 32, w domu po fabryce „LAFERME” 2200r

---

Z powodu wyjazdu do Cesarstwa jest do odstąpienia natychmiast

Dom Handlowy

na prowincji.

Interes ten z wyrobioną obszerną klijentelą i kredytami nabyć można na bardzo łatwych i korzystnych warunkach. Bliższe szczegóły w fabryce pp. Leuczewski i Sp. Marszałkowska 32, u miejscowego buchhaltera. 3031

Franciszka Czech,

przeniosła Pracownię Sukien Damskich, z Alei Jerozolimskiej na ulicę Pańską № 8 nowy, wszelkie roboty, powierzone sobie, wykonywa szybko podług ostatnich żurnali i możliwie po nizkiej cenie, oraz udziela lekcyj kroju. 2900

Summa od 5 do 10,000 rs.

poszukiwaną jest na 1 № hypoteki znacznego Zakładu przemysłowego na prowincji. Przy tymże równocześnie jest do obsadzenia posada, którą mógłby objąć wypożyczający. Bliższa wiadomość ul. Żurawia № 21, mieszk. 6, w godzinach rannych. 2182R

Jest do sprzedania 3028

Bryczka

w rodzaju amerykana, na parę lub jednego konia, elegancko i wygodnie budowana. Wiadomość w domu dawnej fabryki Laferme, róg Złotej i Marszałkowskiej, u właściciela domu

---

Emilja Żeromska

Nauczycielka szkoły baletu przy Teatrach Warszawskich,

udziela lekcje tańców salonowych i solowych, w domach prywatnych i w mieszkaniu własnem, ulica Warecka № 1, mieszkania № 1.

Zapis odbywa się codziennie od godz. 3 do 6 po południu.

Kurs lekcyj zbiorowych rozpocznie się dnia 15 Sierpnia r. b. 2219r

---

Ważne dla Rodziców

W Zakładzie Naukowym

pr. męzkim przy ulicy Trębackiej № 7, mogą znaleźć pomieszczenie uczniowie, którzy pragną być gruntownie przygotowani do gimnazjów rządowych. 3055

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,

wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli,** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 3043

MIESZKANIA

do wynajęcia, w blizkości Ogrodu Saskiego, przy Ziel. placu i ul. Marszałkowskiej **na 3 piętrze. 5 Pokojów** świeżo wyrestaurowanych, za conę znacznie zniżoną. Tamże **na parterze 4 pokoje** dogodne i **na kantor.** Szkolna 5, u stróża. 3036

Skład Mebli

Józefa Witkowskiego

posiada znaczny wybór Mebli własnej roboty, za dobroć i trwałość ręczy. Jest do sprzedania bufecik dębowy z dużem lustrem w ramach ozdobnych i parę garniturów gotowych wyścielanych.—**Nowy-Świat № 36.** 2883

DOM

do sprzedania, wychodzący na 2 ulice, za cenę umiarkowanie nizką. Wiadomość ul. Chmielna № 25, mieszk. 14, od 3—5. 3038

Najnowsze Korty i Materjały

NA

Płaszczyki damskie

z fabryk krajowych

jak również **francuzkie** i **angielskie**

poleca

Skład Sukna i Kortów

F. WINKLERA.

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 679R

W dniu 25 Września (7 Października) 1884 roku, o godzinie 10 rano, w Wydziale IV Warszawskiego Sądu Okręgowego, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów 2193R

Nieruchomość Nr 640 5 nowy

przy ulicy Trębackiej położona, obejmująca przestrzeni 3136 łokci kwadratowych. Nieruchomość ta przynosi rocznego dochodu przeszło 6,000 rs., zawiera w sobie 24 mieszkań, z których 6 sklepów frontowych. Hypoteka nieruchomości obciążona jest obecnie około 30,000 rs. — Licytacja zacznie się od summy 42,352 rs. Bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można u Komisarza Sądowego p. **Aleksandra Gawryłowa (Świętojerska № 12)** i u Adwokata przysięgłego p. **Alfonsa Preiss (Świętojerska № 8).**

KASSY

ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki 1625R

F. WERTHEIM & C°

W WIEDNIU,

Skład, Nowo-Zielna № 42.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

962r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,

Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Rur glazurowych i dren.

SER LITEWSKI

z najlepszego gatunku, otrzymał handel

BRACI WRÓBEL. 2163r

w znacznej ilości i poleca go tak w hurtowej jak i detalicznej sprzedaży.

Szkółki drzew owocowych, hodowla róż i łąk

dóbr Köstritz w Turyngji (Niemcy).

Katalogi róż gratis i franco. 1979R

Guttman Dobry

KRAWIEC MĘZKI

ma honor niniejszem zawiadomić Szan. Publiczność, że przy **ulicy PRZEJAZD № 9, gdzie Kąpiele pod «Rusałką,»** założył

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

zaopatrzony w najświeższe materjały zagraniczne i krajowe. — Obstalunki przyjmuje tak ze swoich, jakoteż i z przyniesionych materjałów, które podług najlepszych fasonów wykonywać zarządza.—**CENY PRZYSTĘPNE.** 2179R

Do Głównego Składu KAWIORU

M. SZYROKOW,

egzystującego od roku 1831, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu p. Bogka Nr 477a,

Nadszedł transport **Kawioru świeżego Astrachańskiego** mało-solonego i **prasowanego** serwetowego, oraz i **innych towarów,** z czem polecam się Szan. Publiczności.

2126R **M. Szyrokow.**

54. Marszałkowska 54.

Nowo-otworzony Skład

Obić Papierowych,

poleca po najniższych cenach.

OBICIA gustowne i trwałe, **CERATY** wszelkiego rodzaju, **CHODNIKI** jutowe i kokosowe, **ROLETY** płócienne i żaluzjowe, oraz **GZEMSY** do firanek.

Próby obić przesyłamy bezpłatnie.

J. LUBELSKI i S-ka.

2154 R **Marszałkowska 54.**

„BRYLANTY,"

Papierosy zwijane,

z tytoniu tureckiego, wysokiej dobroci.

Cena 100 szt. 1 rs., 25 szt. 25 kop., 10 szt. 10 kop., 5 szt. 5 kop.

Nabywać można **w Warszawie** we wszystkich **Składach Tabacznych i Dystrybucjach.**

A. N. SZAPOSZNIKOW,

Fabrykant tabaczny w Petersburgu.

2197R Uprasza się o zwrócenie uwagi na **FIRMĘ.**

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

NAGRODY I MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846
	1858, 1867, 1870, 1875

Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410

Do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI PODTOPOLE

w pow. Zamojskim, gub. Lubelskiej, o półtorej wiosty od m. Zamościa, obejmujący włók 8, bez długów i serwitutów. W majątku tym jest młyn wodny cylindrowy, dom obszerny z wszelkiemi zabudowaniami gospodarczemi.

O warunkach szczegółową wiadomość powziąć można w m. Zamościu, pod adresem Jenerałowej Szrejder. 3033

PIECE KAFLOWE

po niższych cenach

zwyczajne, porcelanowe, majolikowe, kominki bogato ozdobne, wszelkich stylów i **we wszelkich możliwych kolorach,** także **piece przenośne,** piękne i praktyczne, **kuchnie angielskie** najlepszych konstrukcyj, **wanny** białe i kolorowe, **posadzki terrakotowe** itp., dostarcza **FABRYKA WYROBÓW CERAMICZNYCH K. Czerny, w WARSZAWIE,**

SKŁAD: Królewska Nr 23.

3023

Nauka i wychowanie.

Marja Gruszczyńska b. artystka warszawskiej opery, udziela lekcje śpiewu i muzyki, mające własny fortepian, przyjmuje lekcje w domu. Złota № 18, m. 25, od g. 9 do 12.

Nauczycielka z patentem, znająca języki, poszukuje lekcyj. Hoża 14 lit. B, mieszkania № 8. 13740

Lekcje języka francuzkiego z konwersacją, na godziny, w domach lub u siebie. Mokotowska 15, mieszk. 23. 13670

Prof. de Préchamps, Długa 23. Szwajcarka młoda udziela lekcje francuzkiego, niemieckiego i angielskiego, cena umiarkowana.

Prof. de Préchamps. Nauczycielka wysokiej muzyki, daje lekcje w domu i na mieście, po kop. 30 godzina. Bony francuzki młode.

Lekcje na swoim fortepianie i na mieście udziela nauczycielka, posiadająca patent instytutu. Bracka 5, mieszk. 5. 13825

Na jedną z pensji żeńskich w Warszawie, potrzebną jest nauczycielka miejscowa, niemka, z patentem tutejszym. Wiadomość: ulica Szpitalna № 1, sklep Nelly. 13814

Niemka wykształcona z dobrą muzyką i konwersacją francuzką, poszukuje miejsca do towarzystwa. Szpitalna № 2, m. 22. 13861

Potrzebna jest francuzka na demi place. Wiadomość: Wspólna № 11, m. 11. 13831

Nauczyciel domowy z W. Ks. Poznańskiego, wykształ. pryw., poszukuje umieszczenia. Trąmpczyński, Poznań, Stary Rynek 87.

Lekcje i korepetycje udziela student uniwersytetu. Leszno № 40, mieszk. 13. 2139

Nauczyciel potrzebny do szkoły 2-klasowej, do wspólnego działania. Trębacka 7.

Nauczycielka śpiewu, z świadectwem Lamperti'ego, muzyki, z patentem Instytutu, poszukuje lekcji.—Wykład w językach: polskim, ruskim, francuzkim, niemieckim i włoskim.—Żurawia № 3, w schronieniu dla nauczycielek. Od 11—1. 12485

Instytutka z doskonałym francuzkim i muzyką, poszukuje lekcyj. Adresy: kiosk, róg Chmielnej i Zielnej. 13100

Lekcje malowania na porcelanie udziela się u siebie i na mieście, oraz przyjmują się obstalunki. Żurawia № 9, mieszkania 19, od godziny 12 do 4. 13507

Pomieszczenie dla dwóch panienek, uczęszczających do zakładów naukowych. Senatorska 7, 2-e piętro. 13700

Za rs. 5 miesięcznie jest wygodne pomieszczenie dla młodej panienki. Może być z fortepianem. Wspólna 28, mieszk. 12. 13694

Za rs. 5 miesięcznie nauczycielka muzyki z patentem, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Żurawia 18, mieszk. 22, w oficynie.

Dla wspólnej nauki z własną córką, poszukuje dobrze wychowanych panienek. — Chmielna 26, m. 7. 1971

Potrzebna jest niemka lub szwajcarka z dyplomem, na 3 godziny dziennie za mieszkanie. Solna № 18, mieszkania 1. 13784

Nauczycielka muzyki z dyplomem udziela lekcyj u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu Muz. z wykładem zasad muzyki. Wspólna 28, mieszkania 12. 13693

Ktoby z pp. pedagogów, emerytów, zechciał przyjąć na stancję młodego człowieka, dla dokończenia domowej jego edukacji, zechce swój adres zostawić w kantorze Kurjera pod literami W. K. 13885

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczniów do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C. 12416

Nauczycielka z patentem posiadająca język francuzki, niemiecki, oraz muzykę, życzy udzielać lekcyj na godziny. Nowy-Świat № 32, w sklepie p. Krupskiej. 13906

Osoba posiadająca język francuzki z konwersacją i wyższą muzykę, poszukuje odpowiedniego zatrudnienia. Stare-Miasto № 26, mieszkania 15. 13933

Nauczycielka muzyki z patentem instytutu, ma jeszcze kilka godzin wolnych do udzielania lekcyj. Adres: Bracka róg Alei Jerozolimskiej, w sklepie W. Jędrzejewskiego.

Posady i Prace.

Panienka z dobrej familji, porządna, poszukuje miejsca zarządu domem, lub do dzieci, znająca się na szyciu, może na wyjazd zaraz, tu, albo do Rosji. Nowe-Miasto № 10, mieszkania 3. 2114

Potrzebny pisarz z kaucją rubli 300, wiadomość Leszno № 68. 13715

Potrzebny uczeń do fabryki blacharskiej i i czeladnik do galanteryjnych robót. Plac Witkowskiego № 12. 13689

Służący żon., dobry myśliwy, z bardzo dobr. świad., chlubnie polec., poszukuje umieszczenia. Trąmpczyński, Poznań, Stary Rynek № 87. 2132

Szewców zdolnych poszukuje magazyn, do stałej roboty męzkiej, damskiej szytej, szpilkowej, dziecinnej. Zgłaszać się z próbami, Dzika 24, mieszk. 5. 13380

Ogrodnik i pszczelarz, posiadający odpowiednie świadectwa z praktyki, w swych zawodach, życzy objąć którąkolwiek z tych czynności, lub obie razem. Oferty składać proszę w kantorze „Kurjera Warszawskiego," pod lit. P. J. 13623

Osoba w średnim wieku, była obywatelka, poszukuje miejsca, przy osobie nie młodej, do towarzystwa, zajęcia się domem, również i przy niemłodym mężczyźnie. Oferty pod lit. Z. 8. w kantorze Kur. Warsz. 13684

Piwowar mający kilkunastoletnią praktykę, będący w pierwszorzędnych browarach za granicą majstrem, poszukuje miejsca w Królestwie lub w Rosji. Oferty uprasza się składać u p. Stępkowskiego, Plac Teatralny.

Osoba inteligentna znająca gospodarstwo wiejskie i zarząd domu, poszukuje miejsca na wyjazd. Wiejska № 11. 2117

Potrzebna panna uzdatniona do staników. Nowy-Świat 24, mieszk. 16, rano do 12-ej.

Były student medycyny poszukuje zatrudnienia w domu postępowym. Wiadomość: ulica Dzielna № 10, 3-e piętro. 2135

Chłopcy od lat 13—17 potrzebni są do nauki w fabryce rytowania i malowania na szkle. Wiadomość: Solna 7. 13840

Ogrodnicy żon. i kaw. z bardzo dobremi świadectwami, chlubnie polecenl, poszukują umieszczenia. Trąmpczyński, Poznań, Stary Rynek № 87. 2133

Buchhalter i korespondent w językach: polskim i niemieckim, poszukuje posady. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego sub J. K. 13830

Potrzebne są panny podręczne, do magazynu B. Schurig. Żabia № 3. 13864

Potrzebny magazynier do fabryki fajansu, z kaucją rs. 3,000. Wiadomość: Chmielna № 4, handel nabiału, od godz. 10—12 w poł.

Potrzebną jest zaraz panna na wyjazd do Cesarstwa, kompletnie uzdolniona do strojów damskich. Wiad.: ulica Wielka № 6b, mieszk. № 1, od godz. 7—10 rano i od 6—8 wieczorem. 13852

Z kaucją kilkuset rubli, poszukuje zarządu domem, lub zajęcia popołudniowego urzędnik, z kwalifikacjami i praktyką. Oferty: „G. M. 300“ w kantorze tegoż pisma. 13870

Niańka niemka lub rosjanka, potrzebna na wyjazd do Rosji. Rogatki Wolskie, ul. Karolkowa, dom Błotnickiego, u Essauły Gniłorybowa. 13893

Panna zupełnie uzdolniona do roboty kwiatów, żądaną jest na bardzo przystępnych warunkach. Świętojerska № 4. 13908

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki podręczne zdolne. Ul. Nowolipie № 4, mieszkania 4. 13912

Potrzebny jest b. uczeń gimnazjum, izraelita, na wyjazd. Wiadomość: Elektoralna № 3, w litografji. 13916

Potrzebne są panny do staników i spódnic. Ulica Dzika № 3 nowy. A. Kucharzewska.

Maszynistka potrzebna do bielizny i do nauki. Furmańska 8, mieszk. 57. 13947

Chłopiec potrzebny do składu wódek od lat 14—15, na pensję miesięczną. Marszałkowska róg ul. Świętokrzyzkiej № 48. Firma Ewest. 13948

Potrzebny rządca z kaucją rs. 500 w gotowiźnie. Wiadomość: ulica Wronia № 13, u rządcy domu. 13950

Potrzebne maszynistki do bielizny i dziurek. Twarda 36, mieszkania 19. 13956

Bona polka szyjąca na maszynie, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca. Złota 19, mieszkania 19. 2153

Lokaj potrzebny jest od 1-go Października. Wiadomość na Miodowej, w domu barona Lessera u rządcy domu. Bez wiarogodnych świadectw długoletniej służby w znanych tutejszych domach, nikt przyjęty nie będzie.

Dwóch młodych inteligentnych ludzi, posiadających świadectwa, z 5 klas realnych i dwuletniej praktyki w gospodarstwie, poszukują odpowiedniego miejsca w dużym majątku. Wiadomość, Hotel Drezdeński 27. 13949

Kupno i sprzedaż.

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stroż wskaże. 13817

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, stół jadalny, biurko, stolik do kart, żardinierki czarne, stoliki. Chmielna № 29, wprost gdzie murują na rogu Marszałkowskiej, m. 23. 13601

Futro damskie aksamitem kryte, szal turecki, do sprzedania. Wspólna 20, m. 26. 2111

Fortepian Kralla i Seidlera, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 200, lub wynajęcia. Leszuo № 42, mieszkania 14. od godziny 2—6. 13663

Fortepian mahoniowy, przerobiony z długiego na krótki, bardzo dobry, o 6-u oktawach, jest do sprzedania za bardzo nizką cenę. Ulica Przemysłowa № 36, vis-á-vis fortepianisty p. Małeckiego. 13653

Akwarium ozdobne z kwiatami i skałą do sprzedania. Chmielna 46, mieszk. 10. 13706

Do sprzedania garnitur czarny i meble z 5-ciu pokojów tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4 dom. — Wiadomość u rządcy, stróż wskaże. 13862

Klacz wierzchową, zdatna do zaprzęgu, do sprzedania przy Jerozolimskiej 24, u stróża.

Fo tepian doskonały, palisandrowy, belgijskiej konstrukcji. z podwójnym blatem, do sprzedania z powodu wyjazdu lub wynajęcia; tamże sprzedają dogodnie meble, lustra, obrazy i t. p. Smolna 15, mieszkania 2. 13881

Fortepian Hofera rs. 350, wiedeński 200. Nowy-Świat 68. Strojenia i reperacje przyjmuje. 13807

Fortepian z fabryki „Kralla i Seidlera,“ w dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Długa № 24, 1-e piętro, obejrzeć można codziennie, od godz. 1 do 4 po południu, stróż wskaże.

Faetony różne, lando małe używane, kareta na 2 osoby, wolanty, bryczki, są do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 13747

Szafy jesionowe sklepowe, rozbierane, o 50 szufladach i kontuary są także do sprzedania zaraz. Ulica Hr. Berga № 16, w sklepie bielizny. 13816

Mopsy młode do sprzedania, nie drogo. Ul. Wspólna № 34, m. 15. 13842

Fo tepian drezdeński, 7 oktaw, za rs. 240 do sprzedania. Marszałkowska 48, stróż wskaże. 13865

Fortepian palisandrowy, prawie nowy, Małeckiego, do sprzedania. Gołębia № 17, do południa. 13688

Tanio do sprzedania mebli parę garniturów nowych i używanych, szeslongi, kozetki, foteliki, otomanka, łóżka, materace, biurko. Meble przyjmuje w zamian i do przerabiania.— Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. Kalkstein. 13674

Kupuje książki: polskie, francuzkie, rosyjskie, sztychy, obrazy, miniatury, akwarelle, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, dywany, makaty, pasy polskie, szale, meble i wszelkie przedmioty starożytne. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 13276

Powozik nowy, obstalunkowo budowany, za cenę kosztu sprzedam, zdatny na dorożkę, na Szmulowiźnie № 31. Kowal Brzeski. 13698

Kołdry z atłasu jedwabnego od rs. 14, wełniane od 8, tyftykowe rs. 5 kop. 25; materace sprężynowe od rs. 12, włosiane od rs. 15; łóżka żelazne, ceny nizkie. Nowy-Świat № 46. K. Szwembergier. 13013

Meble zagraniczne czarne, do sprzedania.— Aleje Jerozolimskie 21, mieszk. 6. 2087

Świecznik kryształowy o 4-ch świecach, zegar bronzowy, porcelana korzec, portrety i obrazy olejne, akwarelle, oraz wiele innych rzeczy dawnych do sprzedania. Saski Plac № 5, róg Królewskiej. B. Bolcewicz. 13105

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Do sprzedania dwie pary łóżek. Ulica Świętokrzyzka № 9, u stolarza. 13590

Meble ozdobne z 7-u pokojów, kompletne urządzenie orzechowe, dębowe, razem lub częściowo, do sprzedania bardzo tanio, oraz lustra, tremo, firanki. Twarda № 6, od frontu, 1-e piętro, mieszkania 8. 13717

Meble salonowe czarne, lustra, krzesełka fantazyjne, stoliki do kart czarne, garnitur orzechowy jedwabny, szafy wielkie, szafki do bielizny, łóżka, toaleta, umywalnia, szafeczki nocne, klęcznik, biuro z fotelem, biurko damskie, żardinierka, dywany, obrazy, firanki, żyrandol etc. do sprzedania. Sienna 3, m. 4.

Z powodu wyjazdu sprzedaje się tanio ogier gniady 3 i pół werszki, 4 lat mający, zdatny i pod wierzch. Koszary Żandarmskie. zapytać się Jana. 2149

Meble kompletne urządzenie z 6-u pokojów, oraz lustra, dywany, kandelabry, lampy i firanki, do sprzedania tanio, razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszk. 14. 13765

2 szafy orzechowe stylowe, kredens dębowy z elegancką rzeźbą, takiż stolik do kart, bardzo tanio do sprzedania. Dzielna 9a, mieszkania 8. 13879

Fortepian krótki czarny rs. 270, stół do pisania do kart. Aleksandrja № 14, od godz. 2—5, stróż wskaże. 13951

Fortepian Antoniego Hoffera i fortepian Wittmaacka, silnej budowy, mało miejsca zajmujący, do sprzedania u organisty kościoła św. Antoniego. 2150

100 pudów sera litewskiego nadeszło do sklepu „Ekonomja,“ Senatorska № 27. Handlującym znaczny rabat. 2155

Fortepian Erarda mało używany, jest do sprzedania za rs. 450. Śliska 1, m. 3. 2151

Buhaj 2-letni rasy holenderskiej, czarno-graniasty, do sprzedania. Ulica Leopoldyny № 4, mieszkania 1. 2152

Bardzo tanio do sprzedania amerykańska maszyna Whelera i Wilsona, Elektoralna № 19, mieszkania 13. 2154

Pianino zagraniczne zaraz do sprzedania. Sosnowa 5a, mieszkania 2. 139 5

Do sprzedania łóżko żelazne. Krucza № 6, mieszkania 36. 13936

Fortepian o 6 oktawach za 45 rs. Senatorska 27, m. 4, od g. 4—7 po poł. 13937

Meble sprzedaję najtaniej własnego wyrobu, dobrej roboty, różne, orzechowe, mahoniowe, dębowe, garnitury wyściełane, szeslongi, oraz mebluje pokoje po cenie najprzystępniejszej zakład stolarski, Leszno № 50. 13943

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Rs. 4,000 do 8,000 potrzebna pożyczka na dom. Wiadomość: Nowy-Świat 42. 2096

Sklep spożywczy dający utrzymanie licznej rodzinie, z powodu słabości właścicielki, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w sklepie norymberskim p. Nelly. Szpitalna № 1.

Sklep wiktuałów z dystrybucją i herbaciarnią, egzystujący lat 12, do sprzedania za rs. 300. Nowolipie № 32. 13839

Do spłacenia potrzeba na hypotekę rs. 3,000. Wiadomość: Wiejska 7, m. 5, od g. 1 do 4 po południu. 13527

Rs. 12,000 poszukiwane są na pewną hypotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Wilcza № 15a, mieszkania 1, do godz. 9 zrana i od 3 do 6 po południu. 13571

Sklep wiktuałów do sprzedania, za Wolską rogatką № 3, wprost szpitala. 13843

Do sprzedania majątek ziemski, kilka wiorst od stacji dr. żel. W.-W. Grodzisk, włók 25, lub też dom mieszkalny murowany, ładny, z ogrodem i 1-a włóka ziemi. Bliższa wiadomość: ulica Długa № 21, mieszkania 8, od 12 do 4-ej. 13875

Magle są do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Chłodna № 18. 13841

Z powodu objęcia innego interesu, są do sprzedania dwa magle angielskie. — Ulica Chmielna 30. 13872

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu słabości dzieci. Ulica Pańska № 51. 13096

Krowiarnia do sprzedania zaraz, albo same stajnie do wynajęcia od d. 1 Października. Żurawia 24, mieszk. 3. 13642

Do sprzedania nieruchomość w mieście powiatowem gubernji lubelskiej położona, przynosząca dochodu rocznego rs. 1,200, oraz poczthalterja ze wszelkiemi rekwizytami. Poczthalterja może być sprzedaną razem, z powyższą nieruchomością, lub oddzielnie. Wiadomość u M. Bedlickiego adwokata przysięgłego, Elektoralna 28. 2091

Rs. 16,000 potrzebne na 1-szy Nr po towarzystwie, na spłatę takiejże sumy od 1-go Października. Wiadomość: Ogrodowa № 50, u właściciela domu. 13589

Sklepik z wiktuałami i magle są do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Twarda № 15. 13713

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek, Trębacka № 1. 13838

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Nowolipie № 6. 2116

Sklep rzeźnicki do odstąpienia. Wiadomość w kiosku róg Koziej i Senatorskiej. 13938

Z kspitałem rs. 500 poszukuje się wspolniczki do interesu handlowego, bardzo korzystnego, gwarancja zupełna. Oferty proszę składać w kiosku Długa róg Bielańskiej, pod lit. D. Z. 13957

Sklepik wiktuałów do sprzedania za rs. 130. Ulica Pańska № 76. 13939

Sklep spożywczy do sprzedania „pod lwem,“ ulica Chmielna № 80. 2157

Summy, należności i kwity lombardowe kupuję. Hoża № 12E, mieszkania 15, od godzlny 5—6 po południu. 13941

Dystrybucja zaraz do odstąpienia z powodu wyjazdu. Elektoralna № 5. 13944

Wspólnik potrzebny z 2000 rs. Wiadomość Żelazna 34, u Kosiarzkiego. 13920

Lokale.

4 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia do wynajęcia. Wilcza № 17d, obok gimnazjum żeńskiego. 2095

7 pokojów, przedpokój, kuchnia, lub 2, 4 pokoje, kuchnia umeblowane lub bez mebli do wynajęcia. Nowy-Świat 42. 2094

Sklep piękny i obszerny do wynajęcia przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4. Cena umiarkowana. 13849

Mieszkanie składające się z 5-u pokojów, kuchni, przedpokoju, z wszelkiemi wygódkami, na 1-m piętrze, do wynajęcia. Jerozolimska 5a. 13919

Do wynajęcia przy ulicy Ordynackiej № 8, pierwszy dom od rogu Nowego-Światu, kilka sklepów od d. 1 Października r. b. w jednym z których już od lat 20 egzystuje zakład rękawiczniczy, a w drugim farbiarnia. Wiadomość u stróża tegoż domu. 13773

Pokój dla nauczycielki lub innej przyzwoitej osoby. Chmielna 13a, mieszk. 21. 13753

4 pokoje z kuchnią i pokoikiem za rs. 380; 2 pokoje z kuchnią za rs. 190, 1-e piętro, od nadchodzącego kwartału jeszcze do wynajęcia. Marjensztadt № 2, nad Wisłą. Tamże kilka pojedyńczych i podwójnych stancji z cygankami na parterze i 2-m piętrze po 6—12 rubli miesięcznie. 13616

Warecka № 7. Do najęcia różne lokale, zaraz i od 1-go Paździeruika r. b. 13692

Pokój duży z osobnem wejściem, ze stołowaniem lub bez. Żurawia 33, m. 7. 13876

Pokój przy familji do wynajęcia. Ulica Piękna № 1D. 13856

Do wynajęcia 7 pokojów, przedpokój, kuchnia, stajnia i wozownia. Piękna № 1D, telefon do użytku lokatorów. 13857

Wielkie piwnice na wino, lub owocarnię, do wynajęcia tanio. Wiadomość: Smolna № 1a, u właścicielki domu. 13835

Lokal złożony z 7 pokojów, 2 przedpokojów, 2 pasaży, 2 śpiżarni, kuchni, suteryny i pralni, na parterze, do wynajęcia zaraz, za rs. 900. Wiadomość na miejscu, Smolna № 10, u właściciela domu. 15836

Do wynajęcia od 1 Października sklep, tanio, gdzie dystrybucja, w gmachu teatru pod filarami № 19, z placu. Wiadomość na miejscu. 13813

Warecka № 7. Do najęcia 4 pokoje umeblowane na parterze, z przedpokojem i kuchnią. 13691

Do wynajęcia 4 obszerne pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka i góra wspólna na parterze, w domu spokojnym i porządnym. Cena umiarkowana. Ul. Ogrodowa № 18. 13822

Obszerne stajnie, wozownie, oraz duże budynki fabryczne, warsztaty z mieszkaniami, dwa różne lokale do wynajęcia. Sienna № 6a, pierwszy dom za ulicą Żelazną. 13071

Za 14 rs. miesięcznie mieszkanie z całodziennem utrzymaniem dla uczennicy Instytutu Muzycznego lub innej przyzwoitej osoby. Orla № 12, mieszkania 3. 13609

Ze wszystkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz, lub od 1 Października lokal obszerny, z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, wygódki za rs. 400 rocznie. Wiadomość: ulica Sienna № 4e, dom przechodni, stróż wskaże.

Pod № 31 na Nowym-Świecie w umeblowanych pokojach są do wynajęcia lokale z kuchnią i pojedyńcze numera na rozmaite ceny.

Zaraz lub od kwartału 3 i 4 pokoje odnowione, 1-e piętro, wodociągi. Ciepła 4. 13759

Salon z sypialnym pokojem, elegancko umeblowany, do wynajęcia w każdym czasie. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. Tamże do sprzedania mebli garnitur. 13673

1 pokój lub 2, eleganckie, do wynajęcia na Nowym-Świecie, z meblami, życiem lub bez. Wiadomość: Bracka № 7, stróż wskaże. 13952

Pokój z alkową; z osobnem wejściem, na dole, jest do wynajęcia, od 1 Października r. b. Wiadomość: Niecała № 12, stróż wskaże.

Włodzieniec miłujący spokojność, znajdzie przy zacnej familji pokój osobny, ze wspólnym przedpokojem, konwersacja francuzka zapewnia się. Wiadomość: kiosk Plac Zielony.

W każdym czasie do wynajęcia 2 pokoje z przedpokojem, oddzielnem wejściem, od frontu.—Tamże obiady prywatne i fortepian Ulica Złota № 39, mieszk. 5. 13953

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka, Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmania, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33 Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Kleję porcelanę, szkło, o wykonanej robocie i mocy, publiczność przekona się. Ulica Gołębia № 11, pierwsze piętro, od frontu. — D. Pezerski. 13925

Jedyny środek. Trociczki na móle, od zapachu których natychmiast padają; jako też proszek, płyn i papier na móle. Proszek Kajenny na wytępienie robactwa domowego, tynkturę na pluskwy; proszek perski w puszkach i na funty. Poleca skład St. Winiarskiego. Nowy-Świat 62. Również dostanie u B. Perzyńskiego. Nowy-Świat 41, J. Zakrzewskiego, skład mat. aptecznych Podwal, A. Nowakowskiego i Syna w hot. Lipskim Bielańska. 13709

Amerykanka, Hoża 10. Niedrogie trwałe pończochy, skarpetki. Potrzebna panna do maszyny. 2136

Uakuszerki są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Chmielna № 35. 13704

Akuszerka od lat kilkunastu szczęśliwie praktykująca, przyjmuje damy przybyłe na kurację lub słabość. Dyskrecja, umieszczenie dziecięcia i sumienna opieka zapewnia się.— Ulica Przejazd № 2, drugi dom od rogu ulicy Długiej. 13512

Akuszerka Śliwowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Ulica Żurawia № 5 domu, mieszkania 7. 13868

Mamki są u akuszerki. Tamka № 11, mieszkania 16. 13863

Mamki wiejskie są u akuszerki. Ul. Biała № 1. 13874

Mamka młoda szatynka, ze świeżym pokarmem, bez długu, pragnie odpowiedniego umieszczenia. Wiadomość u akuszerki Rosołowicz № 98, ulica Czerniakowska. 13821

Mamka ze świeżym pokarmem bez długu, z dobrą rekomendacją. Wiad. u akuszerki, ul. Królewska № 23. — Tamże i pokój z osobnem wejściem, dla osób przyjeżdżających na kurację 2156

Garnitur mebli orzechowych, brokatelą kryty, mało używany, lustro duże nad konsolę, dywan, oraz stół sosnowy biały, o sześciu szufladkach, zaraz do sprzedania. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 53, mieszk. № 6, na 2-m piętrze, od godz. 12 do 2 po południu.— Tamże jest do wynajęcia od kwartału trzy pokoje i kuchnia, z których jeden salon frontowy o 2-ch oknach, za rs. 380 rocznie. 13902

Wysiadając z dorożki na Brackiej № 13, pozostała w tejże chusteczka mała, czarna koronkowa. Uprasza się o oddanie pod powyższym adresem u stróża, za wynagrodzeniem. 13954

Szczeniaki czystej rasy neufundlandy, rzadkiej piękności, do sprzedania. Nowolipki 3

Nagrody rs. 10, za przyprowadzenie zabłąkanego psa (cetra), żółtego z białem odznakami na łbie, nosie, piersiach i końcach nóg. 16 Mazowiecka 16, 1-e piętro.

W Drukarni Kuryera Warszawskiego —Plac Teatralny nr. 475c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 3 (15) Сентября 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.